Uwaga! numer nie jest antydatowany!

Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek G. I. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok V II. Kraków-Lwów piątek 28 września 1934 Nr. 267 ABC

O rozbrojeniu również nie można mówić w Genewie

Pierwszy nieudany występ Litwinowa na terenie Ligi

GENEWA, 27. 9. (PAT). Zgromadzenie Ligi Narodów, odbyło dziś plenarne posiedzenie, na którem **jednomyślnie przyjęto Afganistan w poczet członków Ligi.** Witając delegata afgańskiego, Ali Mohameda, przewodniczący podkreślił, że przez przystąpienie Afganistanu głos **Azji w koncercie narodów zostaje wzmocniony.**

W sprawie pisma delegacji sowieckiej, dotyczącego prac Konferencji Rozbrojeniowej, przewodniczący w porozumieniu z prezydjum zgromadzenia zaznaczył, że wobec poprzedniej decyzji Zgromadzenia niedyskutowania kwestyj rozbrojeniowych i wobec trudności, jakie nastręczałoby zbadanie problemu, wysuniętego przez ZSRR — wydaje się celowem, by Zgromadzenie ograniczyło się do przyjęcia do wiadomości pisma delegacji sowieckiej.

Zabierając głos, kom. Litwinow oświadczył, że **nie miał zamiaru skłaniania Zgromadzenia lub Rady do mieszania się do formułowania procedury Konferencji Rozbrojeniowej. Jeszcze mniej pragnie delegacja sowiecka definitywnego zaniechania tej konferencji, która jest emanacją Ligi. Po dwóch i pół latach pracy Konferencji, wydaje się jednak naturalne, by Rada uporządkowała inwentarz tego, co Konferencja zdziałała i czego nie dokonała i aby ewentualnie powzięła zarządzenia dla nadania Konferencji nowej orjentacji.**

Komisarz Litwinow nie chce ukrywać, że zamierza podjąć na Radzie Ligi propozycję sowiecką, uczynioną komisji głównej Konferencji Rozbrojeniowej, a **zmierzającą do stworzenia stałego specjalnego organu Ligi dla zajmowania się wszystkiemi problemami, dotyczącemi pokoju z rozbrojeniem włącznie. Delegacja sowiecka nie zrezygnuje bynajmniej z idei stworzenia stałej konferencji pokojowej.** Nie należy zapominać, oświadczył Litwinow, **że poza Ligą pozostaje jeszcze jeden wielki kraj, którego współpracę** w kwestji rozbrojenia wszyscy wysoko cenią. **Trzeba znaleźć teren dla umożliwienia tej współpracy.** Skoro istnieją trudności techniczne, Litwinow nie nalega na poddanie pod głosowanie rezolucji sowieckiej, i dostosuje się do wskazówek przewodniczącego, który sugerował, że kwestja ta ma być dyskutowana w Radzie Ligi. Zgodnie z propozycją przewodniczącego, zgromadzenie przyjęło do wiadomości pismo delegacji sowieckiej.

Skarga mniejszości przeciw Polsce

nie rozpatrywana przez Radę Ligi

GENEWA, 27. 9. (PAT). Na porządku dziennym obecnej sesji Rady Ligi figurowała tylko jedna sprawa mniejszościowa, **wniesiona na podstawie traktatu mniejszościowego z r. 1919, mianowicie sprawa petycyj dotyczących koncesji na sprzedaż napojów alkoholowych w Polsce. Przewodniczący Rady min. Benesz zaproponował Radzie zdjęcie tej sprawy z porządku dziennego obecnej sesji. Min. Raczyński zgodnie z deklaracją min. Becka z 13 bm. o powstrzymaniu się Polski od współpracy z organami międzynarodowemi w dziedzinie kontroli stosowania przez Polskę zobowiązań mniejszościowych, oświadczył, że powstrzymuje się od głosu. Rada bez dyskusji postanowiła petycyj tych na obecnej sesji nie rozpatrywać.**

Co zawiera memorandum polskie

w sprawie paktu wschodniego?

PARYŻ, 27. 9. (PAT). Specjalni korespondenci pism paryskich z Genewy zwracają uwagę na wizytę, jaką złożył ministrowi Barthou w Genewie radca ambasady polskiej w Paryżu min. Mühlstein. St.-Brice w „Journalu" przypuszcza, że min. Mühlstein **zapowiedział ministrowi francuskiemu rychłe wręczenie memorandum polskiego w sprawie paktu wschodniego.** (Memorandum to istotnie zostało dziś przez min. Becka wręczone. — Przyp. Red.). Zdaniem dziennikarza francuskiego, **polskie memorandum, jak się zdaje, zawierać będzie exposé osiągniętych przez Polskę rezultatów w zakresie bezpieczeństwa i konsolidacji pokoju za pomocą paktów dwustronnych, zawartych z sąsiadami.** Polska nie widziała celu w proponowanej przez Sowiety kombinacji dodatkowego bezpieczeństwa, tembardziej, że wstąpienie Sowietów do Ligi wiąże to mocarstwo z systemem wzajemnej pomocy, ustalonym przez pakt Ligi.

Za list 25 gr. — za kartkę 15 gr.

będziemy płacili od 1 października

WARSZAWA, 27. 9. (Tel. wł. G.). Ministerstwo Poczt i Telegraf. zatwierdziło **nową taryfę telegraficzną i telefoniczną, która wejdzie w życie z dniem 1 października.** Taryfa ta zawiera **dość znaczne zniżki w stosunku** do opłat obecnie obowiązujących. Wprowadza przedewszystkiem jednolite opłaty za przekazanie pieniędzy przekazem pocztowym, pieniędzy inkasowanym na podstawie zleceń inkasowych, listu zleceniowego, względnie pobrania. Nowa taryfa wprowadza **zniżki opłat za przesyłki krajowych listów zamiejscowych z 30 do 25 groszy, a za kartkę pocztową z 20 do 15 groszy.** Za listy w obrocie zagranicznym opłata będzie obniżona z 60 do 55 groszy, zaś w obrocie z Austrją, Czechosłowacją, Węgrami i Rumunją z 50 do 45 groszy, kartki pocztowe zagraniczne z 35 do 30 gr. w obrocie z czterema wyżej wymienionemi państwami z 30 do 25 gr.

Wślad za wprowadzonem już obniżeniem opłat za listy polecone krajowe, nowa taryfa wprowadza **zniżkę opłat za polecone listy zagraniczne** z 60 do 45 groszy. Poza tem **zostaje obniż na taryfa za przewóz lotniczy, gdzie ustalono jednolitą opłatę w wysok ści 10 groszy za kartkę pocztową, a 20 groszy za list.** (Opłata zatem listu wysyłanego pocztą lotniczą będzie obecnie wyn sić 25 gr. + 10 gr. dopłata lotnicza = 35 gr., kartki 15+10 gr. = 25 groszy).

Opłata za przesyłki paczek prywatnych i urzędowych zostaje obniżona średnio 10 proc. Znaczniej obniżone opłaty za paczki żywnościowe, stwarzając dla tego rodzaju przesyłek zupełnie nową taryfę. Zamiast 2 stref wprowadzono tak samo jak w stosunku do innych paczek 4 strefy. Dalej rozszerzono zakres wagi paczek żywnościowych z 10 do 20 kg. dodając 2 skale wagi, a więc od 10—15 i od 15 do 20 kg. Taryfa telefoniczna ulega zniżce o 10 proc. Wprowadzono rozmowy międzymiastowe na krótkie odległości, za które opłata będzie wynosić do 10 klm. 20 gr. do 15 klm 30 gr., do 20 klm. 40 gr. Dotąd koszt tego rodzaju rozmów wynosił 60 gr.

Taryfa telegraficzna uległa najmniejszym zmianom, gdyż telegraf od dłuższego czasu jest przedsiębiorstwem deficytowem. **Obniżono tylko opłatę zasadniczą przy telegramach z 50 do 25 gr. tak, że depesze złożone z 10 słów zamiast 2 zł. kosztować będą tylko 1.75 zł. Przy telegramach okolicznościowych, gratulacyjnych i kondolencyjnych taryfa wynosi 5 gr. od wyrazu zamiast 15.**

Ze zniżką taryfy pocztowo - telegraficznej **wprowadzono w porozumieniu z Polskiem Radjem specjalną zniżoną opłatę radjofoniczną dla wsi. Opłata ta będzie wynosiła 1 zł zamiast ogólno obowiązującej taryfy 3 zł.**

Posiedzenie Rady Ministrów

WARSZAWA, 27. 9. (Tel. wł. G). Dziś po południu obraduje po dłuższej przerwie Rada ministrów. Na porządku dziennym są **jedynie drobne nieznaczne sprawy.** Rada nie zajmie się jeszcze ustawami oddłużeniowemi, na które od dawna czekają drobni i średni rolnicy. Widocznie **ustawy te nie zostały jeszcze uzgodnione pomiędzy ministerstwem rolnictwa, a ministerstwem skarbu.**

Zatrudnianie bezrobotnych

WARSZAWA, 27. 9. (Tel. wł. G). Według danych biur pośrednictwa pracy, w ciągu ubiegłego miesiąca liczba częściowo zatrudnionych robotników wynosiła 172.914 osób, z czego przeszło jedna trzecia zatrudniona była najwyżej 3 dni w tygodniu.

Dlaczego zbuntowali się?

WARSZAWA, 27. 9. (Tel. wł. G). Z Białegostoku donoszą, że Główna Komenda sanacyjnego Legjonu Młodych zarządziła **zawieszenie w czynnościach zarówno Komendę okręgu, jak i Komendę obwodu Legjonu Młodych w Białymstoku.** Zarządzenie to pozostaje w **związku z buntem przeciw władzom centralnym ze strony Legjonu Młodych w Białymstoku.** Jest to jeszcze jeden dowód silnych starć, jakie panują w obozie sanacyjnym.

Uznanie Ojca św. dla de Valery

WARSZAWA, 27. 9. (tel. wł. — G.). Nuncjusz papieski w Irlandji, monsignore Robinson otrzymał telegram od sekretarza stanu kardynała Pacellego z Rzymu, w którym **Ojciec święty wyraził uznanie dla de Valery z powodu jego mowy w Lidze Narodów, zwracającej się przeciw wstąpieniu Związku sowieckiego do Ligi.** Ojciec święty przesłał **błogosławieństwo apostolskie dla Irlandji.**

Ojciec św. błogosławi nowonarodzoną księżniczkę

MIASTO WATYKAŃSKIE, 27. 9. (KAP). Wiadomość o szczęśliwem przyjściu na świat córki włoskiego następcy tronu, Papież otrzymał bezpośrednio od księcia Humberta, który nadesłał depeszę treści następującej: „Dziękuję Bogu szczęśliwy jestem, iż mogę donieść Waszej Świątobliwości o narodzinach córki mojej Marji Pii. Najwierniej oddany Humbert". Na depeszę tę Ojciec św. odpowiedział osobiście: „Wdzięczni za miłą wiadomość, wznosimy do Boga gorące modły w intencji księżniczki Marji Pii, **której z serca błogosławimy, jak również jej dostojnym rodzicom i całemu domowi królewskiemu".**

Niezadowolenie protestantów niemieckich

BERLIN, 27. 9. (KAP). W niedzielę 23 września odbyło się w naczelnym zborze berlińskim wyznania luterskiego oficjalne wprowadzenie na urząd biskupa Rzeszy, Müllera. Z tego powodu **przedstawiciele wielu kościołów protestanckich należących do Synodu Kościołów niemieckich, ogłosili ostry protest „przeciw błędnym naukom, głoszonym przez biskupa Rzeszy Müllera, komisarza Jägera oraz ich towarzyszy, którzy już dawno wyrzekli się podstawowych zasad Kościołów chrześcijańskich".**

Specjalna komisja dla zbadania strajku w U.S.A.

WASZYNGTON, 27. 9. (PAT). Prezydent Roosevelt mianował komisję, która ma zbadać warunki pracy w przemyśle włókienniczym celem ostatecznego zlikwidowania zatargu o płace. Komisja będzie miała za zadanie zbadanie czy przy obecnych warunkach da się utrzymać podwyżka płac robotniczych.

Naogół sytuacja w przemyśle włókienniczym wróciła do dawnej normy. **W niektórych tylko okręgach przemysłowych, przemysłowcy nie przyjęli do pracy pewnej liczby robotników, którzy brali udział w strajku.**

Królewska para jugosłowiańska w Sofji

SOFJA, 27. 9. (PAT). Dziś popołudniu oczekiwane jest przybycie króla jugosłowiańskiego Aleksandra z małżonką.

Miasto jest już obecnie bogato przybrane flagami bułgarskiemi i jugosłowiańskiemi. Wczoraj przybyli do Białogrodu liczni dziennikarze i operatorzy kinowi.

Król egipski poważnie zachorował

LONDYN, 27. 9. (PAT). Według otrzymanych tu wiadomości, król egipski Fuad I. poważnie zachorował. Ewentualne polityczne następstwa choroby króla omawia obszernie dzisiejszy „Daily Herald". Dziennik twierdzi, że w Londynie panuje wielkie zaniepokojenie, gdyż zgon króla stworzyć może b. ciężką sytuację. Następcą tronu jest 14-letni książę Faruk, wobec którego młodości konieczne byłoby stworzenie regencji, przyczem cały dotychczasowy system rządu uległby załamaniu. Być może, że W. Brytanja musiałaby znowu objąć protektorat nad Egiptem lub też musianoby powrócić do systemu rządów parlamentarnych.

Głód i choroby następstwem tajfunu

TOKIO, 27. 9. (PAT). Z polecenia ministerstwa marynarki eskadra 12 okrętów wojennych udała się do Osaka, aby w tym porcie dokonać prac remontowych. **W Osaka znajduje się jeszcze 3.000 ludzi bez dachu nad głową.** Ministerstwo wojny poleciło ustawienie kuchen polowych w miejscowościach zniszczonych przez tajfun. **Na skutek złego odżywiania panuje w tych okręgach epidemja czerwonki.** Jest wiele wypadków śmierci. **Ceny artykułów spożywczych podskoczyły o 200 proc.**

Pożar w tunelu kolei podziemnej

MOSKWA, 27. 9. (PAT). W szybie prowadzącym do budowanej obecnie kolei podziemnej wybuchł pożar. Wszyscy robotnicy i inżynierowie, którzy znajdowali się w tunelu, zdołali się uratować przez szyb sąsiedni. **W czasie tłumienia ognia ponieśli śmierć: jeden inżynier i jeden robotnik.** Pożar wkrótce ugaszono.

9 ofiar katastrofy autobusowej

RZYM, 27. 9. (PAT). Autobus kursujący między Bergamo a Brivio na przejeździe kolejowym **wpadł pod pociąg towarowy. Zderzenie było tak silne, że autobus został odrzucony na 20 m. od miejsca wypadku. Skutkiem zderzenia szofer i 5 pasażerów zostało zabitych, 3 zmarło w szpitalu, a 10 jest rannych.**

Jak w powieści kryminalnej

PARYŻ, 27. 9. (PAT). W pociągu pośpiesznym Paryż — Ventimiglia wydarzył się ubiegłej nocy tajemniczy dramat. Mianowicie **przy odejściu pociągu w jednym z przedziałów wagonu sypialnego konduktor znalazł trupy dwóch pasażerów.** Na najbliższej stacji zaalarmowano **policję,** która poleciła odczepić wagon i podjęła energiczne śledztwo. Do tej chwili jednak nie zdołano ustalić tożsamości zabitych, którzy, jak się zdaje, są cudzoziemcami.

Wolność prasy w teorji i w praktyce

W zeszycie 6-tym r. b. „Głosu Prawa" lwowskiego rozważa dr. Stefan Glaser, do niedawna profesor prawa karnego w Uniwersytecie Wileńskim, sprawę wolności prasy w ustawodawstwach współczesnych, mówiąc w części wstępnej swych uwag m. in.:

„— Jak długo panowała teorja o wyłącznej i bezwzględnej potędze państwa, a więc wówczas gdy człowiek był uważany jedynie za środek dla celów znajdujących się poza nim, tak długo nie było też mowy o wolności prasy. Prasa służyła wyłącznie interesom państwa, a raczej klasy rządzącej. Wszelki przejaw myśli ludzkiej, który nie był dogodny tym interesom, poczytywano za przestępstwo i surowo karano. Sytuacja poczęła się zmieniać dopiero ze zrozumieniem idei, rzuconej przez Grocjusza, który pierwszy nazwał państwo doskonałym związkiem wolnych ludzi, połączonych dla używania prawa i wspólnego pożytku, w szczególności zaś wówczas, gdy pod wpływem deklaracyj amerykańskich, a następnie deklaracji francuskiej, dokonała się demokratyzacja prawa publicznego...

Mówiąc o stanowisku ustawodawstwa, należy jednocześnie zaznaczyć, i to z całym naciskiem, że ustawodawstwo nie jest w tym przedmiocie czynnikiem decydującym, t. zn. nie odzwierciedla często rzeczywistego stanu rzeczy. **Są państwa, których ustawodawstwa hołdują zasadzie wolności prasy, a w których faktycznie wolność taka nie istnieje.** Zbytecznem byłoby **przytaczanie przykładów. Aż nadto dobrze są one znane wszystkim.** Są państwa, których ustawodawstwo przeprowadza system t. zw. ograniczonej wolności prasy, a w których o takiej wolności wogóle mowy być nie może...

Widzimy, jak ściśle **zespolone jest zagadnienie wolności prasy z systemem rządzenia** oraz jak mało prawdziwy obraz rzeczywistego stanu w tej dziedzinie przedstawia sama ustawa. Wszelkie dyktatury mają to do siebie, że nawet najbardziej **liberalne prawo,** które nieraz zachowują dla celów propagandowych, **potrafią stosować i tłumaczyć zgodnie z własnym interesem, potrafią z niego uczynić środek do pozbawienia ludności najświętszych praw,** li tylko w tym celu, by zabezpieczyć, utrwalić własne stanowisko I jak często ci, którzy występowali i buntowali się przeciwko panującemu systemowi, zwanemu eufemicznie porządkiem prawnym, a faktycznie będącym tylko wyrazem bezprawnej woli mniejszości, utrzymującej się chwilowo przy władzy gwałtem i uciskiem, ci właśnie występowali nie przeciwko prawu, lecz w jego obronie".

Prof. Glaser wskazuje m. in. na stosunki w Rosji Sowieckiej, gdzie t. zw. Gławlit (naczelna dyrekcja literatury i wydawnictw) sprawuje nadzór polityczny nad wszelkiemi wytworami druku i widowiskami.

Rząd francuski pracuje nad projektem zmiany ustroju

PARYŻ 27. 9. (PAT) W związku z przemówieniem premjera Doumergue'a zapowiadającem przeprowadzenie reform, zebrała się wczoraj komisja Izby dla sprawy reformy ustroju państwowego. Przewodniczący deputowany Marchandeau złożył **sprawozdanie z rozmowy odbytej z premjerem. Komisja postanowiła odroczyć dyskusję do chwili wniesienia przez rząd projektu reformy ustroju.**

Programy nauczania w nowych gimnazjach zawodowych

WARSZAWA 27. 9. (tel. wł. G) Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego układa obecnie programy nauczania dla nowego typu uczelni zawodowych, gimnazjów rzemieślniczych. **Gimnazja rzemieślnicze będą zakładami czteroletniemi do których przyjmowana będzie młodzież po ukończeniu 6 oddziałów szkoły powszechnej.**

Dotąd opracowano projekty programów dla gimnazjów: **stolarskich, mechanicznych, krawieckich i bieliźniarskich.** W gimnazjach zawodowych wykładane będą poza przedmiotami ściśle fachowemi: **nauka o Polsce, historja, jeden z języków obcych, geografja gospodarcza, i rysunki** W gimnazjach stolarskich wykładana będzie **technologja drzewa i materjałoznawstwo.** W gimnazjach mechanicznych: **tokarstwo, kowalstwo i ślusarstwo,** w gimnazjach krawieckich: **krój, nauka o ubiorach.** Do gimnazjów zawodowych przyjmowana będzie młodzież w wieku od lat 14 do 17.

Puhar Gordon Benneta pozostaje w Polsce

Jak lądowały nasze zwycięskie balony?

MOSKWA, 27. 9. (PAT). **O lądowaniu kpt. Hynka w okolicach Woroneża miejscowe władze nie poinformowały Moskwy, ani też ambasady polskiej.** Korespondent P. A. T. połączył się telefonicznie z Woronężem uzyskując od władz bezpieczeństwa następujące szczegóły o lądowaniu zwycięskiego balonu „Kościuszko". **Lądowanie nastąpiło dnia 25 bm. o godz. 6.30 według czasu miejscowego w pobliżu miejscowości Anna 150 klm. na wschód od Woroneża. Lądowanie odbyło się szczęśliwie.** Dnia 27 bm. lotnicy wyjechali do Kijowa, a następnie do kraju.

Według wiadomości posiadanych przez redakcję Izwiestji **„Kościuszko" lądował** w odległości 90 klm. od Woroneża w miej**scowości Sosenka.** Omawiając zwycięstwo Polski w zawodach o puhar Gordon Bennetta prasa sowiecka podkreśla wysoki poziom sportu nawigacyjnego Polski.

Kpt. Burzyński i por. Daszewski przybyli do Moskwy w towarzystwie kpt. Harlanda i red. Otmara. Zgodnie z opowiadaniem lotników, nasi baloniarze lecieli po następującej trasie: **Warszawa — Grodno Pińsk — Kaługa — Riazań, w ciągu 12 godzin na wysokości 4.500 m.** Najwyższa wysokość, osiągnięta przez balon „Warszawa" w czasie tego lotu wynosiła **6.000 m. Lotnicy przez ostatnie 12 godzin lotu nie rozstawali się z aparatami tlenowemi.** Lądowanie nastąpiło o godzinie 6.50 według czasu miejscowego niedaleko jeziora Bykowa w dniu 25 b. m. Ludność wzięła naszych lotników początkowo za lotników sowieckich. Lotnicy znaleźli przytułek w pobliskiej leśniczówce. Tymczasem ludność zawiadomiła władze w Riazaniu, które wysłały na miejsce samolot, samochody osobowe i ciężarowe. **Balon został wysłany do kraju. Kpt. Burzyński i por. Zakrzewski zatrzymają się w Moskwie 2 do 3 dni.**

Balon włoski „Dux", który lądował w pobliżu Ługi koło Pskowa, przebył drogę 845 klm.

Balon niemiecki „**Deutschland**", który lądował w pobliżu Dna w okręgu pskowskim przebył drogę **828 klm.**

Dotychczas nie nadeszły dokładne zawiadomienia o miejscu lądowania załóg balonu amerykańskiego „U. S. Navy" i francuskiego „Loraine".

Uszczuplanie nauki religji w szkołach

Przed kilku miesiącami zwróciliśmy uwagę na traktowanie nauki religji w szkołach powszechnych. W związku z organizacją roku szkolnego 1934/35 Minister W.R. i O.P. wydał dla szkolnictwa powszechnego szereg zarządzeń między któremi okólnik Nr. 31 dnia 10 marca 1934 r. podał plany godzin dla poszczególnych typów szkół powszechnych.

Wykazaliśmy macosze traktowanie religji w ten sposób, że zarządzono łączenie oddziałów (klas) a dla zamaskowania urwania liczby godzin w niektórych oddziałach wprowadzono tak zwane „ciche nauczanie".

W ten sposób w szkołach pierwszego stopnia (czterooddziałowych o 1—2 nauczycielach) wyznaczono tylko 4 godziny tygodniowo dla religji zamiast ośmiu. Dwie dalsze teoretycznie zanotowane „cichego nauczania" nie są żadnem **nauczaniem.**

W szkołach sześciooddziałowych dano dla nauki religji zamiast 12 godzin tylko 8 (i dla pozoru dwie „cichego nauczania").

Dla tem jaskrawszego przeciwstawienia nauki religji innym przedmiotom ów okólnik podkreślił: **każdy oddział uczy się urzeważnie osobno.** Wyjątki: 1) nauka religji w kompletach z oddziałów 1 i 2, oraz 3 i 4, 2) ćwiczenia cielesne w zespołach według płci.

Gdyśmy to wszystko wyciągnęli na światło dzienne ukazał się inspirowany artykuł w „Czasie", pomawiający Katolicką Agencję Prasowa o złą wolę i mówienie nieprawdy. A jednak wszystko cośmy wówczas wykazali, w nowym roku szkolnym wprowadzono w czyn, mimo, że rozporządzenie wykonawcze do art. XIII. Konkordatu z dn. 9. 12. 1926, obowiązujące Władze szkolne, przepisuje, iż ilość godzin nauki religji ustala Minister WR i OP **w porozumieniu z kompetentnemi władzami kościelnemi.** (KAP)

Ze sportu

O DRUŻYNOWE MISTRZOSTWO POLSKI W TENNISIE

W dalszym ciągu drużynowych tennisowych mistrzostw Polski w dniach 29 i 30 bm. rozegrany zostanie we Lwowie **półfinał między katowicką Pogonią a Lwowskim Klubem Tennisowym.** Barw drużyny śląskiej bronić będą Tarłowski, Bratek, Ferster i Gajdzianka, a ze strony lwowskiej wystąpią Hebda, Kołcz i Weleszczukowa.

Z żałobnej karty.

ŚP. JÓZEFA Z HABDANK CZARKOWSKICH KROGULSKA

po długich i ciężkich zmaganiach z cierpieniami fizycznemi w 73 r. życia przeniosła się w zaświaty.

Z wiary gorącej czerpała siły do dźwigania brzemienia życia całego, oraz do wszystkich swych poczynań. Pomna słów Chrystusowych: Cokolwiek tedy uczyniliście tym najmniejszym braciom moim mnieście uczynili, głodnych karmiła, nagich odziewała — bliźnich kochała — czyniła zaś to cicho, bez rozgłosu. Pracę swego życia, bez obrachunku sił, zawsze i w każdym momencie dawała, by nieść ulgę w cierpieniu, pomoc w niedoli, ratunek w nieszczęściu. Była Matką dla tych, których ludzie opuścili i Bóg im tylko pozostał.

A skoro zamknęły się dobre oczy Jej i dłonie zwarły w uścisku ostatniej niemocy, niech śpi w pokoju i niech Jej ziemia lekką będzie! (x

Nowy regulamin wyborczy do rad gromadzkich

Przed kilku dniami „Dziennik Ustaw" (Nr. 84 z dnia 25 września) ogłosił rozporządzenie ministra spr. wewn. w sprawie regulaminu wyborczego do rad **gromadzkich w Małopolsce** i w Wielkopolsce. Zwracamy uwagę, iż regulamin ten różni się od regulaminu zeszłorocznego, wg. którego przeprowadzono wybory w woj. centralnych, w następujących najważniejszych punktach:

Ogłoszenie wyborów następuje na 11 dni przed dniem wyborów

Już następnego dnia po ogłoszeniu wyborcy mają prawo zgłaszania kandydatów na radnych i na zastępców (a nie w dniu wyborów tylko, — jak było dotąd).

Cofnięcie podpisów wyborców pod zgłoszeniem listy kandydatów jest poważnie ograniczone.

Głosowania nie wolno zamykać przed upływem conajmniej 5 godzin, a więc uniemożliwione jest w ten sposób przeprowadzanie „błyskawicznych" wyborów w ciągu paru minut, na które nikt z wyborców nie mógł zdążyć.

Frontem ku rodzinie!*)

Czy władza chce czy nie chce uwzględnić postulat rodziny, — to rodzina będzie taką, jak zechce społeczeństwo; głos ogólny, opinja powszechna więcej waży, aniżeli zgubny przykład, a nawet niewłaściwe prawo. Zachcianki bowiem czy przekonania prawodawców są zmienne i chwilowe, byt rodziny wieczny. Dlatego wiecznych owych dóbr bronić musimy bezwzględnie i przedstawić sobie wyraźnie **godzącego w rodzinę nieprzyjaciela**. Wyliczymy tutaj główne niebezpieczeństwa.

Pierwsze to **prąd antyreligijny**. Chrześcijaństwo nadało rodzinie szlachetny charakter, a podstawę jego — małżeństwo — uczyniło sakramentem, to też wszelkie zakusy na małżeństwo stają się temsamem taranem rozbicia instytucji rodzinnej, jak wszelkie niereligijne teorje są źródłem jej zabicia. Zwrócenie zatem uwagi na wszelkie tendencje i prądy przeciwne zasadom chrześcijańskim staje się najważniejszym środkiem zaradczym rozbiciu rodziny.

Drugim czynnikiem niszczącym stało się **nasze ustawodawstwo**. Zdajemy sobie dokładnie sprawę z podpory materjalnej, na której opiera się byt rodziny. Każdy człowiek zanim zawiązał gniazdo rodzinne, obliczał i zapobiegał o pewien stały dochód i według niego normował wydatki — tymczasem spotyka na swej drodze spokojnej i pewnej rachuby niespodzianki. Nowy podatek, którego nie było wczoraj, wyrywa mu pewne kwoty ponad dotychczasową normę. Obniżenie płac urzędnika czyni to samo jeszcze dotkliwiej, bo ustawodawstwo, które zniosło stałość miejsca urzędowania, t. zw. stałe posady, rzuca dzisiaj urzędnika na drugi koniec Polski — często gęsto bez istotnej potrzeby i narażając rodzinę na rozbicie, jeszcze niszczy ją materjalnie. Jest to groza godna napiętnowania i domagająca się natychmiastowej poprawy, tylko że nasi posłowie zdaje się o tem zupełnie nie wiedzą. Dalszą wreszcie winą czynników miarodajnych, a **specjalnie władz szkolnych** jest poważne podważanie autorytetu rodziny przez **przesadną opiekę nad młodzieżą i zajmowania jej przez cały niemal dzień w szkole z uszczerbkiem wpływu rodziny na dusze wychowanka**. W tej materji muszą jednak rodzice zdobyć się na odwagę i powiedzieć „dość", stanąć raz na stanowisku, że niepełnoletnim młodzieńcem czy dziewczyną rządzić muszą rodzice nie szkoła i poza godzinami czy lekcjami za wiedzą rodziców nie śmią odbywać się zebrania w świetlicach, czytelniach i co tam jeszcze się odbywa, bo **rodzina chce mieć i musi mieć dziecko przy sobie przez kilka bodaj godzin dziennie**. Metody różnych dyrektorów zmuszające młodzież do przebywania w murach szkoły w godzinach popołudniowych muszą znaleźć naświetlenie w prasie i na zebraniach nauczycielskich i muszą się domagać wglądu władz wyższych w te anomalje.

Do dalszych niebezpieczeństw dla rodziny zaliczyć należy — niestety — **rolę niewiasty**. Wydobyta z niewolniczego stanu prawodawstwa starożytnych, zajaśniała w chrześcijaństwie kobieta nimbem najpiękniejszego posłannictwa: macierzyństwa i głównej ostoi wychowawczej rodziny. Jakżeż niestety często dzisiaj ta sama kobieta traci ów najszlachetniejszy przymiot, jak wyzbywa się go, idąc na lep wywrotowych haseł feministycznych, fałszywie pojętej emancypacji i podobnych prądów świadomego macierzyństwa. Niewiasta-żona pracująca w biurze pozostawia dom na opiece służącej. Ona nie zupełnie potrzeby środowiska własnego i zacisznego, mając je w biurze czy lokalach publicznych. Wiele, co prawda, winny tu warunki społeczne, zmuszające żonę do pracy poza domem, wiele jednak jest w tem mody, bo właśnie taka kobieta chełpi się stygmatem postępu. Niezmiernie wdzięczną i pożądaną rolę mają w ej dziedzinie do spełnienia **związki kobiece**, patrzące trzeźwo na zadanie kobiet w domu i społeczeństwie. Uprzytomnijmy sobie jeden niezbity kanon społeczny, że takim jest i tyle wart jest naród, jaką jest i ile jest warta kobieta.

Wreszcie nie możemy pominąć w zbiorze poważnych niebezpieczeństw **charakteru naszych mężczyzn**. Zbyt swobodne maniery świata męskiego wobec niewiast, zbyt wielka swoboda moralna i dla samej rozmaitości bałamucenie żon swych bliższych i dalszych znajomych jest znamieniem wielkiego upadku rycerskości i honoru mężczyzny. Są to objawy nie nowe, nie wymysł to ostatnich czasów, były i będą bezecństwa, ale w chwilach, gdy mówi się o koniecznej potrzebie odrodzenia narodu pod każdym względem, a przedewszystkiem moralnym, nie wolno nam zapominać o tem, że do walki ze złem stanąć muszą wszyscy.

Ostoja wszelkiego ładu — rodzina — jeśli stanie się naczelnem hasłem naszego codziennego życia i jeśli pociągnie za sobą czyny, da nam niewątpliwie ideał i zaprowadzi nas do lepszego jutra, a wyprowadzi z ohydy i błota powszechności obecnej doby. **Wypowiedzmy tylko stanowczą walkę wymienionym wyżej czynnikom**, a nie będziemy narzekać i topić się apatji, a ujrzymy jasny cel życia.

M. Prawdzic

* Artykuł powyższy nawiązuje myślami do artykułu wstępnego pod tym samym tytułem, jaki zamieściliśmy w „Kurjerze" z 16 września.

Z obrad slawistów w Warszawie

(t) Międzynarodowe Zjazdy Slawistów mają już taką tradycję, że każdy z nich odbywa się ku czci jednego z wybitnych słowianoznawców. Obecny Zjazd odbywający się — jak wiadomo — w Warszawie **postanowił uczcić Adama Mickiewicza**, to też środowe posiedzenie sekcji mickiewiczowskiej cieszyło się ogólnem zainteresowaniem i ściągnęło bardzo liczny zastęp zagranicznych uczonych.

I tak prof. **K. Górski** wygłosił referat pt.: „Dziady" drezdeńskie, a „Prometeusz" Ajschylosa, omawiając związek genetyczny tych dwu arcydzieł. Gustaw — Konrad to przezwyciężenie romantycznej postaci prometeizmu i nawrót do religijnej interpretacji mitu o Prometeuszu. Prof. **A. Kniażyński** (Lwów) omówił wpływ twórczości Mickiewicza na tzw. wielką trójcę ukraińską (Szewczenko, Kostomarow, Kulisz). Prof. **L. Płoszewski** (Warszawa) scharakteryzował wykłady Mickiewicza o literaturze słowiańskiej, zapowiadając nowe, krytyczne ich wydanie w języku polskim. Prof. **Z. Szmydtowa** (Warszawa) oświetliła rolę Platona w twórczości Mickiewicza, stwierdzając, że w zasadniczem podobieństwie natur tkwi źródło przymierza poety polskiego z filozofem greckim. Prof. **Z. Zaleski**

Bez żalu...

WARSZAWA, 27. 9. (Tel. wł. G.). Wydział palestyński w Warszawie opracowuje plan przydziału certyfikatów dla emigrantów do Palestyny na najbliższe półrocze. Według przewidywań **wydziału palestyńskiego do 1 kwietnia 1935 r. wyjedzie z Polski do Palestyny około 10.000 osób. W nadchodzącym miesiącu październiku opuści Polskę około 1.800 żydów.**

Urywki z dnia

Wychowanie państwowe

Szkoła polska przechodzi okres wielkich zmian. Są to zmiany **w ustroju** szkolnictwa i zmiany **w ideologji** wychowania młodzieży, powierzonej szkołom. Jakie będą skutki tych pierwszych zmian — można będzie zdać sobie sprawę dopiero po kilku lub nawet kilkunastu latach. Natomiast niema żadnych wątpliwości co do owoców nowych idei wychowawczych, które zapanowały w naszem szkolnictwie. Przeczytajmy sobie np. artykulik ucznia VI klasy państwowego gimnazjum im. Karola Chodkiewicza w Lidzie — wydrukowany w gazetce gimnazjalnej (cytuję za „ABC"):

„Hola! Niech żyją Wagary! Wiosna! Miłość! Humor! Używajmy póki czas! I popłynęły wdal **melodje najmodniejszych szlagierów**. Gromada sztubaków i sztubaczek skierowała swe kroki zamiast do „budy"—na „Roślaki". Płaszcze przerzucone przez ramię, włosy rozwiane. Czapki z nadmiernego humoru wlaściciel wylatują w górę.

— Jaki piękny jest świat! **Bierzmy z życia, co w niem jest najbardziej „modrowego"!**

Używajmy!!!".

Nie mam nic przeciw elementom radości w życiu i w szkole. Ale dokąd zaprowadzi naszą młodzież hasło: „używajmy". Czy nie do kryminału? Odpowiedź na to pytanie — bynajmniej nie retoryczne — dają nam stosunki w tem samem gimnazjum lidzkiem. Pisze o nich warszawskie „ABC":

Kradzieże, pijaństwa i bijatyki są na porządku dziennym. I tak w lutym 1934 r. **skradziono** w kancelarji dyrekcji 385 zł., **a na zabawie uczniowskiej zginął kosztowny kilim**. W lutym dwaj uczniowie dokonali **kradzieży w kooperatywie osadniczej**, jeden z uczniów **napadł w celach rabunku** na urzędniczkę Państwowego Banku Rolnego. Faktów podobnych jest więcej.

I to wszystko dzieje się w gimnazjum imienia Karola Chodkiewicza, a więc imienia wielkiego hetmana, którego jako młodzieńca król Stefan zachęcał do nauki (disce puer latine), a nie do używania. Do czegoż zachęcają lidzką młodzież panowie dyrektorowie i nauczyciele gimnazjum chodkiewiczowskiego? I jakie hasła dominują w wychowaniu państwowem? Czy hasła króla Stefana zachęcające do nauki, czy też hasła gazetki gimnazjalnej, redagowanej pod nadzorem wychowawców państwowych? Mojem zdaniem społeczeństwo polskie winno się starać wydobyć młodzież z pod wpływów **takich** wychowawców. A wartoby, żeby i sama młodzież o tem pomyślała.

Jak można pomódz ludności polskiej w państwach sąsiednich?

Problemem tym zajmuje się w „Kurjerze Poznańskim" prof. karol Stojanowski:

Wystąpienie polskie w Genewie w sprawie traktatu o mniejszościach na-

rodowych powinno być wstępem do nowej polityki wewnętrznej w tym zakresie.

Następnie przypomina prof. Stojanowski, że właśnie traktat o mniejszościach **przeszkadzał** Polsce w rozwinięciu skutecznej opieki nad Polakami np. w Niemczech. Nie mogliśmy przecież zaofiarować Niemcom jakiejś koncesji dla Niemców w Polsce wzamian za takież koncesje dla Polaków w Niemczech. Nie mogliśmy, bo te koncesje Niemcy w Polsce mieli i bez naszej łaski, a tylko na podstawie traktatu o mniejszościach:

Wypowiedzenie tedy traktatu o mniejszościach **stwarza** i w tej dziedzinie **sytuację o wiele lepszą i korzystniejszą.** Polska musi na miejsce dotychczasowego postępowania wprowadzić nowy sposób załatwiania spraw mniejszości — **Możemy dziś wprowadzić do polityki zasadę wzajemności pomiędzy państwami.**

„Jakkolwiek zasada wzajemności, porównana z frazeologją Ligi Narodów, wydaje się twardą a nawet brutalną, to jednak dla nieuprzedzonego polityka jest ona jedynie realną; **przedewszystkiem zaś jedynie sprawiedliwą, a tem samem i moralną.**

Zasada wzajemności może więc oddać duże usługi polskości w pogranicznych obszarach obcopaństwowych. Rząd polski ma tu znakomitą sposobność wykazania, że w wystąpieniu genewskiem chodziło mu nie o gest, lecz o istotę rzeczy.

R.

Budujmy Szkołę Polską!

Tydzień Szkoły Powszechnej od 2 do 8 października

W N-rze 263 z 24 września b. r. w artykule p.t. **„Budżet oświatowy skurczył się o 30 procent"** przedstawiła Szanowna Redakcja za „Nauczycielem Polskim" (organ Stow. Chrz. Nar. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych) katastrofalny stan szkolnictwa powszechnego, jako wynik niewystarczających kredytów w budżecie państwowym na szkolnictwo powszechne, skutkiem czego w tym roku szkolnym znalazło się około 700 — 800 tysięcy dzieci poza szkołą.

Nie mniej ważną przyczyną, powodującą ten opłakany stan rzeczy, jest brak budynków, względnie izb szkolnych.

Na podstawie ustawy z 17 lutego 1922 r. o budowie publicznych szkół powszechnych, są obowiązane do dostarczenia budynków szkolnych samorządy, które z powodu ogólnie znanego położenia finansowego, nie są w możności wywiązać się z tego obowiązku, a w **preliminarzu państwowym na r. b. znajduje się drobna kwota 500.000 zł. na zasiłki budowlane.**

Nic więc dziwnego, że budownictwo szkolne w ostatnich latach niemal całkowicie zamarło, a nawet rozpoczętych budowli nie wykończono.

W tej sytuacji musi całe społeczeństwo, cały naród zdobyć się na wysiłek stały — nie jednorazowy, jeżeli nie chcemy, by ciemnota, jako wynik postępowego analfabetyzmu, obejmowała coraz szersze warstwy ludności.

Początek w tym kierunku został zrobiony, w ubiegłym bowiem roku, z inicjatywy ludzi dobrej woli i za poparciem organizacyj nauczycielskich, powstało **„Towarzystwo Popierania Budowy Szkół Powszechnych".** W krótkim, bo jednorocznym okresie istnienia Towarzystwa, powstało **14.000 Kół z 300.000 członków,** a ze składek członków, znaczków na podręcznikach szkolnych i t.p. **zebrano przeszło 2½ miljona złotych,** które umożliwiły dostarczenie 1.485 izb szkolnych dla 89.100 dzieci. Cyfra to poważna, lecz w stosunku do potrzeb tylko chwili obecnej, zbyt szczupła.

Objęła ona zaledwie 1/10 część dziatwy, **pozostającej poza szkołą, a nie należy zapominać, że z każdym rokiem przybywa około 400 tysięcy dzieci w wieku szkolnym.**

W MAŁOPOLSCE WSCH. TRZEBA 11 MILJ. ZŁ.

O ile chodzi o teren Kuratorjum Okręgu szkolnego Lwowskiego, obejmującego województwo lwowskie, tarnopolskie i stanisławowskie, sytuacja jest nie mniej fatalna.

Oto 6.061 dzieci nie znalazło pomieszczenia w szkołach, potrzeba więc 100 izb szkolnych, licząc po 60 dzieci na jedną izbę. Ponadto na ogólną liczbę 12.486 izb szkolnych, mieszczących 831.098 dzieci, jest 547 izb o powierzchni zaledwie 24 m^2 (!!) i 1639, których powierzchnia nie przekracza 30 m^2. W tych klateczkach, urągających przytem najprymitywniejszym wymaganiom higjeny, pobiera 80 — 130, a nierzadko i więcej dzieci naukę na 2 zmiany. Jak wygląda nauka, w jakiej atmosferze przebywają dzieci i nauczycielstwo, gdy na jedno dziecko nie przypada więcej, jak 1½ m^3 powietrza.

Izby te muszą w najkrótszym czasie zniknąć, a w ich miejsca muszą powstać nowe. Tak więc, nie biorąc w rachubę naturalnego przyrostu dzieci, **potrzeba na gwałt 2.280 izb szkolnych,** a gdy koszt jednej izby oblicza się na 5.000 zł., **potrzebny kapitał budowlany tylko na terenie Kuratorjum Lwowskiego przekracza 11 miljonów zł.**

W tym roku Lwowski Komitet Okręgowy Tow. Popierania Budowy Szkół Powsz. sfinansował w 139 gminach przedewszystkiem wykończenie rozpoczętych budynków i izb szkolnych w liczbie 220 dla 13.080 dzieci, kosztem 203.400 zł. z czego przypada 153.400 zł. na składki od 23.800 członków i 50.000 zł. na zasiłek Zarządu Głównego T.P.B.S:P:

Między innemi otrzymały: **Brzuchowice** 10.000 zł., **Rzęsna Polska, Rokietnica** (w jarosławskiem), **Czarnorzeki** (w krośnieńskiem) po 5.000 zł. 7 gmin w **niżańskiem** 9.000 zł., 10 gmin w **rawskiem** 13.500 zł., 6 gmin w **samborskiem** 13.100 zł. i t. d.

Pomoc bywa udzielana w zasadzie w formie pożyczek długoterminowych na okres od lat 3 — 15, zależnie od wysokości pożyczki, które wahają się w granicach od 3 — 15 tysięcy. Pożyczki te są bezprocentowe, a amortyzacja rozpoczyna się po trzech latach od daty podjęcia.

W wyjątkowych wypadkach szczególnego ubóstwa wsi, **przyznaje T-wo** bezzwrotne zapomogi. Ponadto przychodzi T-wo z pomocą w zakresie sprzętów, podręczników i pomocy szkolnych, na który cel w pierwszym roku swej działalności wypłaciło T-wo wspomniane 61.000 zł., przyczyniając się w ten sposób do racjonalnego prowadzenia pracy szkolnej tam, gdzie bez tej pomocy byłaby ona niemożliwa.

ZAPISUJCIE SIĘ DO TOWARZYSTWA BUD. SZKÓŁ

Celem spopularyzowania T-wa P. Budowy Szkół Powsz. zorganizowano **„Tydzień szkoły powszechnej"** w czasie **od 2 — 8 października**, w połączeniu z publiczną zbiórką na zasilenie funduszów na budowę szkół i jednaniem członków. **Składka roczna wynosi 4 zł.** i może być uiszczana po 50 gr. — Wszystkie Urzędy Pocztowe sprzedają cegiełki T-wa.

Niewątpliwie, mimo ciężkich warunków nie znajdzie się nikt, ktoby czy to **przez wstąpienie w szeregi członków T.P.B.S.P., czy przez zakupno bodaj jednej cegiełki w którymkolwiek urzędzie pocztowym, czy wreszcie przez złożenie drobnej choćby ofiary w czasie zbiórki, nie przyczynił się do wielkiego dzieła budowy szkół powszechnych**, z tem przeświadczeniem, że przyłożył rękę do walki z największym wrogiem przyszłości i potęgi Państwa — analfabetyzmem.

F. Szczurkiewicz
prezes O.L. Stow. Chrz. Nar. Nauczycielstwa Szkół Powsz.

Na jakiem tle i w jakiej atmosferze

zrodziła się kampanja I.K.C. przeciw rekt. Szyszko-Bohuszowi

ROZMOWA Z KIEROWNIKIEM ODBUDOWY WAWELU

W ostatnim czasie głośną była kampanja, jaką „I.K.C." prowadził przeciw p. Rektorowi dr. A. Szyszko - Bohuszowi, kierownikowi robót restauracyjnych na Wawelu, przedstawiając w sposób niesłychanie napastliwy, właściwy zresztą temu pismu, akcję renowacyjno-dekoracyjną Zamku krakowskiego. Że nagonka „Il. Kurjera" przeciwko rektorowi Bohuszowi nie była dyktowana względami rzeczowemi i nie miała na celu dobra pałacu królewskiego na Wawelu — świadczył szereg artykułów wymierzonych osobiście przeciwko Prof. Szyszko - Bohuszowi, zaczepiających go jako architekta i przypisując mu posługiwanie się obcemi wzorami w projektowaniu budowli. Z uwagi na to, że niesłychana w swych metodach akcja prasowa I.K.C. przyniosła nietylko krzywdę odnowicielowi Zamku ale zaszkodziła w dużej mierze sprawie restauracji, podając w wątpliwość racjonalność odbudowy zamku — zwróciliśmy się do p. rektora Bohusza z prośbą o wyrażenie swej opinji w tej sprawie i podania nam przyczyn kampanji I.K.C. przeciwko niemu.

Rektor Bohusz nie jest zdziwiony stanowiskiem organu p. Dąbrowskiego, znając metody walki jego pisma i wartości etyczne pewnych osób zainteresowanych w kampanji. Ma ona **źródło w Towarzystwie Sztuk Pięknych w Krakowie.** Rektor Bohusz jako członek zarządu Towarzystwa **stwierdził tam szereg grubych nieformalności, które starał się usunąć dla dobra Instytucji.** Niestety zamiast spotkać się ze współpracą nad wykorzenieniem zła, wszczęto przeciwko niemu nagonkę osobistą, która następnie przeniosła się na teren szerszy t.j. na Wawel. Przyjmuję chętnie — mówił nam rektor Bohusz — wszelką krytykę, o ile jest rzeczowa i dyktowana względami dobra ogólnego, jakim jest Zamek krakowski. Tam jednak, gdzie w grę wchodzą **wygrywki osobistej natury, przemycane w artykułach dyletanckich autorów, tam gdzie zatrutemi strzałami celuje się w osoby podważając równocześnie autorytet Kapitolu narodowego — Wawelu, tam niemą miejsca na obronę. Wszelki brud spłynie po jego murach do rynsztoku, bo tylko tam jest miejsce dla wszelkiej myśli i czynu, które wypełzły z niskich pobudek.**

Wyniki pracy restauracyjnej Zamku krakowskiego — mówił nam rektor Bohusz — osądził wielokrotnie Komitet wawelski złożony z najwybitniejszych fachowców wszystkich dziedzin sztuki, wchodzących w zakres Wawelu. Fakt ten, którego powagę i aprobatę podnosi obecność reprezentanta rządu na każdorazowem posiedzeniu, jest najwymowniejszym dowodem, czy odbudowa Zamku krakowskiego szła po drodze racjonalnej, czy nie. Renowacja Zamku do ostatnich czasów odbywała się pod stałą kontrolą Komitetu podzielonego na sekcje: 1) konserwacji i uzupełnienia zbiorów, 2) artystycznego uposażenia wnętrz, 3) konserwatorsko - architektoniczną i 4) urbanistyczną. Pierwsza z nich odbyła w ostatnim trzechleciu **15 posiedzeń, reszta 7—10 zależnie od ważności i aktualności prac.** Czasem komisje obradowały wspólnie, gdy przedmiotem obrad były kwestje wchodzące w zakres

dwóch lub trzech komisyj. Słusznie rozdzielono kompetencje artystyczne Zamku między cztery organy doradcze, chodziło bowiem o to, aby każdy problem artystyczny był rozważany fachowo przez specjalistów danego kierunku. Rzecz zrozumiała, że urbanista nie musi się znać na architekturze a architekt na dekoracji wnętrz i odwrotnie, stąd też miarodajnemi dla kierownictwa odbudowy Zamku mogły być i pozostaną wyłącznie uwagi czynnika fachowego.

Był on zawsze przezemnie respektowany — stwierdza nasz rozmówca — i **stanowił cenny materjał informacyjny użytkowany odpowiednio w trakcie robót.**

Zarzucano mi, że modernizuję Zamek. Brednie!! **Wszystkie fragmenty architektoniczne baroku, gotyku czy renesansu nie zostały w najmniejszym stopniu naruszone.** Rekonstruowało się jedynie części brakujące i to w odpowiednim stylu. **A sprawa plafonów!** Oddało się je do wykonania ludziom młodym ale zdolnym, pełnym werwy i polotu artystycznego. **Zawołany ich przeciwnik na łamach I.K.C. był na jakieś 2 tygodnie przedtem u mnie w biurze i z zachwytem wyrażał się o nich jako kompozycjach o wielkich walorach artystycznych, które przyniosą chlubę Zamkowi a temsamem twórczości artystycznej Polski. Tymczasem interes „I.K.C." wymagał, aby niedawny entuzjasta dzisiejszych plafonów zmienił djametralnie swoją niedawną opinję.**

Inny znów „krytyk" Wawelu — mówił rektor Bohusz — okazał się bardzo niekrytyczny wobec samego siebie, gdy szło o dostawę dwóch objektów sztuki do zbiorów zamkowych; **tę samą pobłażliwość wobec siebie, również na tle finansowem — okazał przy zabieraniu głosu w sprawie budowy gmachu Feniksa w Rynku. Takie to pióra silą się na oczernianie mojej działalności restauratorskiej na Wawelu. Ludzie niefachowi lub niscy etycznie chcą być szermierzami ważkich spraw na Wawelu.**

Zawiść i złość ludzka są potężne i trzeba nieraz dużego zaparcia się siebie, aby przejść ponad niemi. P. rektor Bohusz opowiada nam o charakterystycznym wypadku z obiciami komnat wawelskich. Dla braku odpowiedniego materjału na pokrycie ścian w apartamentach Prezydenta Rzplitej użyto prowizorycznie tapety bawełnianej. W jakiś czas później udało się p. rektorowi Bohuszowi nabyć w antykwarjacie Schwarza w Wiedniu kurdyban z XVI — wiecznego zamku księcia saskiego pod Dreznem, kurdyban użyty do dekoracji średniowiecznego zamku niemieckiego przez Augusta III. Pierwszy transport tego kurdybanu przeszedł do Krakowa bez przeszkód, tymczasem drugą przesyłkę zatrzymali hitlerowcy na granicy. **Co za radość panowała wśród pewnej grupy „przyjaciół" Wawelu, że nie uda się p. Bohuszowi przysporzyć Zamkowi tego materjału dekoracyjnego**, stanowiącego unikat w całej Europie, zwłaszcza, że oni przepowiadali niemożliwość zastąpienia bawełny czemś lepszem a rektor Bohusz był innego zdania. I znowu spotkał „przyjaciół" Wawelu zawód, gdyż udało się transport wiedeński zwolnić od konfiskaty pruskiej i sprowadzić na Wawel.

Taka atmosfera — kończy rektor Bohusz — otacza niejednokrotnie pracę, która prowadzona dla dobra niejednego winna się przecież cieszyć poparciem wszystkich czynników społecznych.

Kraków, we wrześniu.

Z KRAJU

III Zjazd delegatek Sodalicyj Marjańskich

W dniach 13 i 14 października b. r. odbędzie się w Warszawie III Zjazd delegatek Sodalicyj Marjańskich Inteligencji Żeńskiej w Polsce. Obrady zjazdu poprzedzi Msza św., celebrowana przez Ks. Kardynała Kakowskiego w kościele OO. Jezuitów, poczem odbędzie się zebranie inauguracyjne. W oba dni zjazdu odbywać się będą zebrania plenarne oraz zebrania sekcyj.

Podczas zjazdu zorganizowana będzie wystawa książek religijnych. Wszystkie posiedzenia odbywać się będą w sali Resursy Obywatelskiej. Uroczyste zakończenie zjazdu odbędzie się w kościele akademickim Św. Anny.

Sekretarjat zjazdu mieści się w lokalu Sodalicji Pań pod wezw. Matki Boskiej Królowej Korony Polskiej, Warszawa, ul. Św. Jańska 15.

Kronika złoczowska

Niespełnione przyrzeczenie

Wybór nowego zarządu miasta odbył się pod hasłem rozłączenia dr. Moszyńskiego od żydowsko-magistrackiej spółki. Takie hasło przynajmniej głosił „wódz większości“ ks. Lagosz. Mimo odtrącenia dr. Moszyńskiego od tej spółki nie słyszymy, by dotychczas przynajmniej jednego starozakonnego zwolniono z magistratu lub miejskich przedsiębiorstw. Nastąpiły tylko nieznaczne przegrupowania.

Natomiast zwolniono kilku robotników, którzy powiększyli szeregi nędzarzy.

Mamy jednak „niezłomną“ nadzieję, że ks. Lagosz — o ile pozostanie nadal w Złoczowie — postara się o spełnienie swego przyrzeczenia. Oby nasze nadzieje nie były płonne!...

HIGJENA I BEZPIECZEŃSTWO W ŁAŹNI H. SZAPIRY. Urządzenia w łaźni żyda H. Szapiry urągają wszelkim zasadom higjeny i bezpieczeństwa. Deski na stopniach są stale brudne i przegnite — wystają gwoździe tak, że zachodzi obawa skaleczenia się. Sufit podparty drewnianemi belkami, grozi zawaleniu się. Nic nie pomogła interpelacja jednego z radnych w tej sprawie. Możeby tą sprawą zajęły się wreszcie kompetentne czynniki?

NOWA PLACÓWKA ZAJĘTA PRZEZ ŻYDA. Nie umiemy sobie wytłumaczyć faktu, dlaczego ubezpieczalnia społeczna w Złoczowie mianowała swoim syndykiem adwokata żyda, dr. Hessla, w miejsce dotychczasowego syndyka dr. Moszyńskiego. Jeżeli względy osobiste grały tutaj rolę, to jest w Złoczowie drugi adwokat Polak, który mógłby zająć miejsce dr. Moszyńskiego.

Widać, że ubezpieczalnia społeczna na swój sposób pojmuje ochronę mniejszości narodowej.

SAMOBÓJSTWO POD KOŁAMI POCIĄGU. We wtorek w pobliżu dworca kolejowego popełniła samobójstwo pod kołami pociągu podmiejskiego, zdążającego z Tarnopola do Złoczowa, niejaka A. Olejnik, niezamężna, lat 22, córka budnika kolejowego w Złoczowie. Denatka ostatnio służyła u fryzjera żyda w Złoczowie.

Kronika przemyska

OKRADZIONA POCZTA. Wójt Michał Żołyński z Batycz wiózł pocztę w worku. W Przemyślu jakiś złodziej ściągnął ów worek z wozu. Spotkał go jednak zawód, gdyż wpadły mu w ręce tylko listy i gazety.

SAMOBÓJSTWO PO PRZEGRANYM PROCESIE. Wieśniak Mikołaj Osmak z Torek prowadził spór gruntowy z Katarzyną Brodawską. 24 bm. zapadł ostatecznie wyrok dla niego niekorzystny. Wieśniak tak silnie przejął się przegraną, że wracając do domu, rzucił się pod pociąg zdążający z Przemyśla do Medyki i poniósł śmierć.

OKRADZIONY WÓJT. Znany agitator sanacyjny, wójt Chomina z Orzechowicz, został okradziony ze zboża w czasie postoju na targowicy.

Haniebna panama w Tuchli

Skandaliczne sprawki żyda-wójta wymagają interwencji władz!

Leżąca w dolinie Oporu Tuchla pozostaje pod wójtowskiemi rządami żyda (!!) Moszka Lipschütza, który formalnie trzęsie całą okolicą, a opornym grozi... Berezą Kartuzką. Groźby te możnaby z uśmiechem kłaść na karb rasowego tupetu p. wójta, gdyby nie to, że przez 14 **lat prowadzi swoje interesy handlowe bez świadectwa przemysłowego i bez płacenia jakichkolwiek podatków** — musi zatem posiadać istotnie dobre „plecy“. Przytoczony fakt, jest tembardziej charakterystyczny, że władze skarbowe w **Skolem i Stryju** znane są skądinąd z wielkiej gorliwości w spełnianiu swych obowiązków; m. in. wymierzają nawet podatki właścicielom nowowybudowanych will, którym według ustawy przysługują t. zw. „wolne lata“.

P. Lipschütz zaś — drwiąc sobie z wszelkich ustaw i przepisów — **wyrębuje lasy, judzi jednych gospodarzy przeciw drugim, handluje końmi, prowadzi handel „towarów mieszanych“** — nie płacąc żadnych podatków.

Wreszcie przebrała się miara cierpliwości cynicznie wyzyskiwanych bojków i tych obywateli, którzy patrzyli na „interesy“ Lipschütza. Spowodowali oni, że 14 bm. zjechała do Tuchli komisja śledcza w skład której wchodzili p. starosta powiatowy, sędzia śledczy i urzędnik wydziału śledczego P.P. W ciągu kilku dni komisja przesłuchała szereg świadków, którzy złożyli — mimo wywieranego nacisku i stosowanego terroru — nader obciążające Lipschütza zeznania.

Obecnie opinja publiczna całej Skolszczyzny i sąsiednich powiatów oczekuje niecierpliwie wyników przeprowadzonego śledztwa i wierzy, że ręka sprawiedliwości dosięgnie cynicznego wyzyskiwacza, który — **chcąc się zabezpieczyć przed odpowiedzialnością — w kilka dni po wyjeździe komisji na gwałt zaczął organizować w Tuchli BB.!!**

Nie wątpimy, że pretendujący do godności wójta przyszłej zbiorowej gminy w Sławsku (!) Moszko Lipschütz nie uniknie, **mimo tego manewru**, zasłużonej kary! Sprawy tej, aż do jej ostatecznego załatwienia nie spuścimy z oka!

Zamożny gospodarz rabusiem

Niezwykły wypadek w Gwoźnicy pow. Strzyżów

W Gwoźnicy pow. Strzyżów, zakradł się w czasie sumy 9 września br. zamaskowany złodziej do mieszkania miejscowego **ks. proboszcza Jelenia**. Kiedy nadbiegli z kościoła gospodarze ujęli złoczyńcę na gorącym uczynku, ten wyjawił swoje nazwisko: Kozak. Wieśniacy osłupieli z przerażenia, czy zdumienia, bo Kozak to najzamożniejszy gospodarz w Gwoźnicy, będący **właścicielem 30 morgów gruntu, 70 morgów lasu i obecnie buduje dom mieszkalny za 40.000 złotych.**

Kozak usiłował umknąć, lecz chłopi puścili się za nim w pościg, w czasie którego jeden z nich został ranny w rękę nożem rabusia, drugi w nogę strzałem rewolwerowym. Ostatecznie policja aresztowała uciekiniera.

Na posterunku P.P., korzystając z nieobecności posterunkowych, Kozak **rozpruł sobie brzuch bagnetem policyjnym**, lecz nieszkodliwie. Odstawiony do sądu, został wypuszczony na wolność za kaucją (!).

Należy nadmienić, że Kozak cieszy się najgorszą opinją w okolicy.

O najnowszy kodeks honorowy

w praktycznem zastosowaniu lekarzy żydowskich w Morszynie

W związku z naszą onegdajszą notatką pod powyższym tytułem otrzymaliśmy od adw. dr. Józefa Rawicza z Przemyśla, występującego w imieniu pp. dr. Stanisława Rawicza z Przemyśla i dr. Bolesława Fella ze Lwowa — sprostowanie, w którem czytamy, że

„Nie jest prawdą, by w pokoju Dra G., po krótkiej wymianie słów, pomiędzy nim a Drami B. F. i R. nastąpiła jakaś „operacja“, — nie jest prawdą by Drowie B. i F. chwycili Dra G. za ręce, a Dr. R. począł mu masować policzki — natomiast prawdą jest, że nikt Dra G. za ręce nie chwycił i że Dr. R. ani razu Dra G. nie uderzył. — Wymiana słów miała miejsce między Drem G. a Drem B. — Nie jest też prawdą, by Dr. G. sekundantów strącił ze schodów — natomiast prawdą jest, że sekundantów tych Dr. G. przyjął i oświadczył, że ze strony zastępców zamianuje, co też nastąpiło i sprawa znajduje się w toku załatwienia zgodnie z zasadami kodeksu honorowego“.

Ogłaszamy „sprostowanie“ dr. J. Rawicza, jakkolwiek — mimo powołania się na par. 19 ustawy prasowej — nie jest ono formalne.

Ale dr. Rawicz wyraził jeszcze jedno życzenie. Oto, dopatrzywszy się w naszej notatce wyrażeń rzekomo obraźliwych dla jego klijentów, domaga się w swem „sprostowaniu“ odwołania użytych przez nas określeń, grożąc skargą sądową.

Jest to, oczywiście, mylna sugestja, gdyż nie mieliśmy zamiaru nikogo z wymienionych obrażać, a całe groteskowe zajście potraktowaliśmy w sposób raczej żartobliwy. D'atego nie możemy uczynić zadość temu życzeniu dr. Rawicza a w razie złożenia przeciw nam skargi sądowej powołamy się tylko na 1) **doniesienie st. przod. Kujawskiego** w sprawie omówionego przez nas zajścia, 2) **wezwanie p. Prezesa Izby Lekarskiej**, do której sprawozdanie z przebiegu zajścia zostało wysłane, 3) **protokół przesłuchania lekarza zakładowego w Morszynie dr. Jana Misińskiego** który przeprowadził „visum repertum“ dnia 18 bm., — a wreszcie zażądamy zarekwirowania aktów sądowych, dotyczących **skargi dr. Grossnasa przeciw swoim trzem kolegom.**

Chyba wystarczy?

Rządy p. aptekarza w N. Sączu

w świetle obwieszczenia dobosza miejskiego

Nowowybrany prezydent Nowego Sącza, mgr. **Nowakowski**, z zawodu aptekarz, został już zatwierdzony i w ubiegłym tygodniu objął urzędowanie.

W czwartek, 13 bm., na posiedzeniu Rady miejskiej odbyło się pożegnanie, a raczej **„odprawa“ dotychczasowego prezydenta dr. Romana Sichrawy**. Niewiadomo, dlaczego p. Sichrawa nie został ponownie wybrany. Według oddawna krążących po Nowym Sączu pogłosek, p. Sichrawa — chociaż należał do BB. i był kandydatem na senatora z listy sanacyjnej — nie miał decydującego w miejscowej sanacji głosu ani wpływu. Prawdopodobnie pokutuje on za dawne swoje „winy“, a więc za to, że niegdyś składniał się ku narodowcom, a nawet w r. 1930 był prezesem nowosądeckiego „Sokoła“, wtedy jednak wskutek intryg sanacyjnych zrzekł się prezesury.

Nie możemy wiele zarzucić p. Sichrawie; należy tylko zaznaczyć, że był zamało energiczny i często ulegał intrygom i podszeptom **menerów** sanacyjno-żydowskich. Odszedł więc p. Sichrawa i zostawił swemu następcy 2 miljony długów.

Dzisiaj sanacja znowu otrębuje, że nowy zarząd miasta upora się ze wszystkiemi trudnościami. Dlatego też wybrała prezydentem p. aptekarza Nowakowskiego, który jest znany w Sączu ze swego „twardego i nieustępliwego“ charakteru. Oczywiście — w stosunku do Polaków. Bo **dla żydów jest istnem wcieleniem anioła opiekuńczego.** W jego to kamienicy mieszkają i wynajmują ubikacje sklepowe sami żydzi.

Tak się mniej więcej przedstawia strona „działalności“ prywatnej p. prezydenta. Teraz zaś coś o magistrackiej. Po objęciu urzędowania pierwszym czynem p. prezydenta było zarządzenie, które ogromnie się podobało żydom. Otóż p. prezydent wysłał parę tygodni temu na rynek funkcjonarjusza magistrackiego, który się nazywa doboszem, a ten **zabębniwszy, obwieścił na cztery świata strony, że targu w przyszły wtorek nie będzie, bo żydzi mają święta.** W wyniku tego zarządzenia chłopi nie dowieźli produktów rolnych, co się dało dotkliwie odczuć mieszkańcom miasta; rezultatem było ogólne narzekanie i niechęć do magistratu, który tylko dba o wygody żydowskie, **a nie może zrozumieć, że targ może się odbyć bez żydów.**

Czas też ostatni, by nasz magistrat zaczął cośkolwiek dbać **o polski żywioł w mieście.** Zażydzenie miasta dokonywa się w coraz szybszem tempie, a magistrat jeszcze do tego przykłada ręki.

Tak dalej być nie może!

(S. P.)

Kronika nowosądecka

Wielkie zebranie Stronnictwa Narodowego

W niedzielę, 23 bm. odbyło się w lokalu własnym wielkie zebranie Str. Narodowego, na które przybyła wielka ilość członków i kandydatów. Ponieważ sala nie mogła pomieścić zebranych część z nich musiała zająć przedsionek. Przemówienie wygłosił wojewódzki kierownik Grupy Młodych adw. dr. Adam [illegible]owski z Krakowa. W jasnych i dobitnych słowach przedstawił obecną sytuację polityczną, a następnie wezwał do dalszej walki, o zwycięstwo idei narodowej. Zebranie, trwające około 3 godzin, zakończono okrzykami na cześć Wielkiej Polski.

Po zebraniu odbyła się odprawa kierowników Sekcji Młodych, na której wytyczono plan dalszej pracy.

(S. P.

Kronika kucka

WŚCIEKLIZNA. Od pewnego czasu zdarzają się częste ukąszenia przez psy — nawet domowe. Z obawy przed niebezpiecznemi następstwami zastosowano środki weterynaryjne.

SOKOLE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE. Zorganizowane w dniu 23 bm przez Tow. gimn. „Sokół“ w Śniatynie zawody lekkoatletyczne ściągnęły zawodników z wielu gniazd.

Wysłani z drużyny sokolej kuckiej zawodnicy zdobyli pierwszą nagrodę w strzelaniu z broni małokalibrowej. Zaznaczyć wypada, że sokola drużyna śniatyńska, doskonale wytrenowana — szczególnie w biegach osiągnęła wspaniałe wyniki

CO DZIEŃ NIESIE?

28 WRZESNIA	Piątek
Wsch. sł. 5 g. 17 m.	Wacława
Zach. sł. 17 g. 12 m.	sobota Michała

CO UGOTOWAĆ JUTRO?

Wątróbka wieprzowa z tartemi buraczkami. 3/4 wątroby wieprzowej, 15 dkg. masła, 3 łyżki mąki, przyprawa Maggiego, 1 kg. buraków, 1 duża łyżka cukru, ocet sól albo cytryna.

Dobry smak wątróbki zależy przedewszystkiem od umiejętnego smażenia.. — Wątróbka wieprzowa jest niemniej delikatna i smaczna od cielęcej a jednak niepomiernie tańsza.

Pokrajaną w grubsze plastry wątróbkę nie solić, tylko otarzaną w mące smażyć krótko w rozpuszczonem maśle na patelni. Gdy wątróbkę po obu stronach obrumieniono, posolić, skropić Maggiego przyprawą i nie smażąc więcej, zostawić pod pokrywą aż do wydania. Wątróbkę winno się podać krótko po usmażeniu, gdyż inaczej traci na smaku.

Buraki ugotowane a następnie obrane ze skóry zetrzeć na tarce, zmieszać z zasmażką z 2 łyżek masła i pół łyżki mąki, dodać 1 dużą łyżkę cukru, soli octu do smaku lub sok z 1 cytryny i smażyć krótki czas, mieszając, aby się nie przypaliły. Podać razem z wątróbką i kartoflami.

Gdzie i co kupię ?.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Piątek, 28. 9. g. 7.30 „Panna Maliczewska“ — Abon. 1.

Sobota, 29. 9. g. 7.30 „Zwyciężyłem kryzys“

Niedziela 30. 9. g. 3.30 „Panna Maliczewska“ — ceny najniższe — godz. 7.30 „Zwyciężyłem kryzys“

Poniedziałek, 1. 10. g. 7.30 „Zwyciężyłem kryzys“ — po raz ostatni.

Wtorek, 2. 10. g. 8.15 Koncert Józefa Schmidta.

Środa, 3. 10. g. 7.30. „Marchołt“ Jana Kasprowicza. — Inauguracyjna premjera.

TEATR ROZMAITOŚCI

Piątek, 28.9. g. 7.30 „Mięczak“ — premjera. — Abon. 2.

Sobota, 29. 9. g. 7.30 „Mięczak“ Abon. 2.

Niedziela 30. 9. g. 7.30 „Mięczak“ — Abon. 2.

Poniedziałek, 1. 10. g. 7.30. „Mięczak“ Abon. 2.

Wtorek, 2. 10. godz. 7.30. „Mięczak“ Abon. 2.

Środa, 3. 10. godz. 7.30. „Mięczak“ Abon. 2.

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

W TEATRZE WIELKIM dziś wieczorem o godzinie 7.30 po raz pierwszy dotychczas grana w Teatrze Rozmaitości sztuka Gabrjeli Zapolskiej „Panna Maliczewska“

Zdawna oczekiwana prapremjera sztuki Jana Kasprowicza „Marchołt gruby a sprośny“, która będzie równocześnie otwarciem sezonu 1934/35. oznaczona została definitywnie na dzień 3 października 1934 godz. 7.30 wieczorem.

NIEDZIELNA POPOŁUDNIÓWKA W TEATRZE WIELKIM. Chcąc uprzystępnić szerokim warstwom publiczności zobaczenie wspaniałego dzieła G. Zapolskiej „Panna Maliczewska“ Dyrekcja Teatrów Miejskich postanowiła dać jeszcze jedno ostatnie przedstawienie tej sztuki w niedzielę pop. g. 3.30 po cenach najniższych.

W TEATRZE ROZMAITOŚCI dziś premjera tryskającej humorem komedji H. H Daviesa p.t. „Mięczak“. Sztuka ta grana na licznych scenach europejskich cieszyła się niezwykłem uznaniem szerokich sfer publiczności i w równej mierze prasy.

Problemy życia, które napotykamy codziennie są w niej ujęte z subtelnym humorem, właściwym temu autorowi. — Niezwykle staranne przygotowanie przy reżyserji niezawodnej p. Romana Niewiarowicza i dekoracjach Otto Rexa, dają gwarancję, iż sztuka ta przez długi czas będzie się utrzymywała na afiszu, stając się jednem z najpopularniejszych widowisk bieżącego sezonu.

W rolach głównych wystąpią pp. Krzywicka i Niczewska.

Kronika lwowska

Pamiętajmy o zasłużonych i wielkich obywatelach i mieszkańcach Lwowa!

O pamiątkowe tablice na budynkach

Cudzoziemcy zwiedzający zagranicą czyto stolice, czy mniejsze nawet miasta, zatrzymują się zawsze z zainteresowaniem przed pomnikami wielkich ludzi, myślicieli, wojowników, dyplomatów itp., zdobiących place i ulice miast.

Są miasta, cierpiące poprostu na „inflację“ pomników, niezawsze będących arcydziełami sztuki. Można też dyskutować nad tem, czy jest to najlepszy i najtrafniejszy sposób uczczenia i uwiecznienia pamięci wielkich ludzi. Historja kilku ostatnich dziesiątek lat uczy nas, że takie **„monmentum“** nie zawsze jest **„aere perennius“, — że z** chwilą zmiany formy rządu i nastrojów politycznych ten i ów pomnik idzie poprostu do rupieciarni lub ulega rozbiciu...

Jest jednak i inna jeszcze forma uczczenia pamięci wielkich ludzi, — forma dyskretniejsza i bardziej racjonalna.

Mamy tu na myśli **tablice wmurowywane w ściany domów,** w których mieszkali, urodzili się, lub umierali ludzie, czy to zasłużeni w historji, nauce lub sztuce, czy związani ściślej całą swą działalnością z danem miastem.

Tablice takie spotkać można wszędzie. Jest ich **kilkaset w Paryżu,** tej stolicy świata, do której zjeżdżali się od wieków ludzie najwybitniejsi, — pełno ich we wszystkich miastach **włoskich, niemieckich, holenderskich, szwajcarskich...**

Głęboki sens podobnych tablic pamiątkowych jest każdemu widoczny i zrozumiały.

Przedewszystkiem — o ile idzie o **obcych, o turystów.** „Verba volant — scripta manent“... mówili Rzymianie. Grupę turystów oprowadza „cicerone“, recytujący monotonnie wszystkie objaśnienia; padają daty, nazwiska, fakty — które szybko toną w morzu niepamięci turysty, przytłoczonego ogromem nowych wrażeń.

Jakże inaczej przedstawia się ta sprawa, gdy egzotyczny turysta stanie przed domem i dostrzeże na nim tablicę z wyraźnym napisem: „W tym domu ujrzał światło dzienne słynny artysta X. X...“ Notatka taka, wyryta w marmurze, utkwi w pamięci zwiedzającego znacznie silniej, niż kilka słów objaśnienia, rzuconych przez przewodnika...

Sprawę tę poruszamy z tego względu, iż specjalnie na tym punkcie byłoby **we Lwowie bardzo dużo do zrobienia.**

Lwów „semper fidelis“, strażnica kresowa, **ma się czem pochwalić** przed swoimi i obcymi.

Przypomnijmy chociaż, że **narożny dom w Rynku pod nr. 10,** gościł przez dłuższy czas **księcia Józefa Poniatowskiego.**

Że w tymże Rynku, w domu pod nr. 3, mieszkał **Stanisław hr. Skarbek fundator teatru lwowskiego.**

Że przy ul. Wałowej mieszkał przez długi czas znakomity historyk **Karol Szajnocha,** a przy ul. Romanowicza **ojciec komedji polskiej** nieśmiertelny **Aleksander hr. Fredro.**

Czyliż nie jest **prostym obowiązkiem** miasta umieszczenie na domach tych pamiątkowych tablic? Bez uroczystego ceremonjału, bez parad, muzyki, defilady...

Trzeba na to garstki ludzi, ożywionych miłością do miasta i jego sławnej przeszłości. Trzeba trochę grosza. który znajdzie się, znaleźć się musi!

O ile nam wiadomo, poruszał już dawno tę sprawę niestrudzony badacz i miłośnik historji Lwowa., dyrektor archiwum miejskiego, dr. **Al. Czołowski, —** osiagając w tym kierunku nawet pewne, skromne coprawda, rezultaty.

Mamy już tablice uwieczniające pamięć **Michała Korybuta, Bartłomieja Zimorowicza, Wład. Bełzy...** Ale to wszystko stanowczo za mało!

Trzeba nam tych tablic **więcej, jak najwięcej.** Niechaj świadczą one przed swoimi i obcymi, że Lwów był od **wieków miastem polskiem,** placówką, z której promieniowała myśl na całą Rzeczpospolitą!

Prawda dzisiejsze czasy nie nadają się zbytnio do tego rodzaju przedsięwzięć. Społeczeństwo zubożałe, zmęczone cięką walką o byt.

Ale sprawa nie wymaga ani **zbytnich wkładów pieniężnych,** ani nadzwyczajnych wysiłków. Niechaj zainteresują się nią naprawdę: Towarzystwo miłośników przeszłości Lwowa, Związek zawodowy literatów, Towarzystwa kulturalne, — a niewątpliwie myśl sama spotka się z życzliwem przyjęciem również i ze strony władz miejskich i potrzebne fundusze się znajdą!

(K. R.)

KOMUNIKATY

NARODOWA ORGANIZACJA KOBIET, Klonowicza 7, zaprasza członkinie na sobotnia herbatkę o godz. 6-tej Tematem zebrania „Sprawy aktualne“ Obecność obowiązująca.

Odznaczenia w L.O.P.P.

24 bm. odbyła się w biurze L.O.P.P. uroczystość wręczenia odznaczeń zasłużonym działaczom i pracownikom L.O.P.P. województwa lwowskiego.

W pięknie przybranej sali zebrali się członkowie Zarządu Okręgu Wojewódzkiego i osoby, które miały otrzymać odznaczenia. Dekoracji dokonał po krótkiem przemówieniu Prezes LOPP. inż. **Laguna,** wręczając nacz. wydz. R. **Riedlowi** odznakę złotą, ref. A. **Willmannowi** srebrną, a urz. J. **Gostkowskiej,** naucz **Leśniewiczowi,** ases. Z. **Lerchowi,** przod. **Kusiakowi** i J. **Sitce** bronzową wraz z artystycznie wykonanemi dyplomami. Imieniem odznaczonych dziękował nacz. wydz. R. Riedl, poczem wspólną fotografją zakończono uroczystość dekoracji.

ROZDANIE NAGRÓD L. O. P. P. ZA MARSZ W MASKACH PRZECIWGAZOWYCH. Okręg Wojewódzki LOPP. we Lwowie zawiadamia zespoły, które brały udział w IV. marszu LOPP w maskach przeciwgazowych, że uroczyste rozdanie nagród, żetonów i dyplomów za udział w marszu odbędzie się 29 bm. tj. w sobotę o 12 w Kadrze zapasowej 6. Szpitala Okr przy ul. Jabłonowskich 5.

Odczyt p. sen. Głąbińskiego w Stronnictwie Narodowem

(g). We środę dnia 26 b. m. w lokalu własnym Str. Narodowego odbyła się „herbatka“, na którą przybyli tłumnie jego członkowie i sympatycy. Zebranie otworzył prezes dr. Jan Pieracki i zaprosił prezesa senatora dra Stanisława **Głąbińskiego** do wygłoszenia referatu na temat **obecnej sytuacji gospodarczej w Polsce.** Prezes prof. Głąbiński w półtora godzinnej prelekcji, ujętej w doskonałą jak zwykle i fachową formę, poruszył szereg zagadnień, które związane są z polskiem życiem gospodarczem, przyczem ustosunkował się również do poglądów, które niedawno wypowiedział prof. Stanisław Grabski w swej książce p.t.: Trzeba szukać drogi wyjścia“. Ponieważ senator dr. Głąbiński omówił pracę prof. St. Grabskiego osobno na łamach „Kurjera“, przeto nie zdajemy sprawy z uwag, jakie rzucił na zebraniu Stronnictwa Narodowego.

Po referacie zebrani nagrodzili prezesa Głąbińskiego burzliwemi oklaskami, poczem prezes dr. Jan Pieracki, podziękowawszy serdecznie prelegentowi, zebranie zamknął.

Fatalna przygoda pasażera na „gapę“

(a) Niemiła przygoda wydarzyła sie w dniu wczorajszym około godz. 6-tej rano niejakiemu Stanisławowi Szczerbie, liczącemu 18 lat, zamieszkałemu w Starem Siole. Odbywał on podróż pociągiem osobowym z Dawidowa do Lwowa, unikając jednak opłaty biletu, jechał „na gapę“ na dachu pociągu.

W pewnej chwili konduktor zauważył „ślepego“ pasażera, a wydostawszy się na dach wagonu

strącił Szczerbe na szkarp kolejowy.

Szczerba upadł tak fatalnie, iż doznał złamania lewej nogi. Następnym pociągiem został przewieziony do Lwowa, a nastepnie samochodem sanitarnym Pogotowia do szpitala powszechnego.

W ten sposób Szczerba opowiedział na sali szpitalnej o niemiłej swej przygodzie na przestrzeni między Dawidowem, a Lwowem. Gdyby to opowiadanie Szczerby pokrywało się z rzeczywistym stanem rzeczy,

nie byłoby dość słów na napiętnowanie nieludzkiego postępku funkcjonarjusza kolejowego.

Myślimy, że sprawa ta nie zostanie umorzona z chwilą przewiezienia Szczerby na salę szpitalną, ale znajdzie swój epilog w dochodzeniach, które ustalą rzeczywisty stan sprawy.

Wypadki i zdarzenia

(a). **FAŁSZYWY „EGZEKUTOR SKARBOWY“ —** Marcin Samotus rolnik z Pustomyt, przybył wczoraj do Lwowa celem załatwienia jakiejś sprawy w Izbie skarbowej przy pl. św. Ducha. Gdy błąkał się po korytarzach gmachu, przystąpił do niego jakiś młody osobnik a przedstawiwszy się w charakterze egzekutora skarbowego, począł zachęcać Samotusa do zakupna „za bezcen“ kożucha lub płaszcza, — „posiada bowiem wiele tej odzieży, pobranej za podatki i złożonej w magazynie“. Samotus zachęcony niską ceną „porządnego kożucha“ — wręczył „egzekutorowi“ 10 zł. i czekał,. Czekał długo i nie zobaczył ani „egzekutora“ ani kożucha, ani naturalnie swych pieniędzy. Oszust wydalił się z gmachu drugą bramą.

(a). **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Do szpitala powszechnego przewieziona została wczoraj robotnica Zofja Pohorecka, która w bramie kamienicy przy ul. Hermanna l. 1, usiłowała otruć się denaturatem.

(a.). **Z KRĘGU „ICH“ INTERESÓW.** W następstwie rewizji, dokonanej w magazynie oddziału Pabjanickiej fabryki — „Krusche i Ender“, funkcjonarjusze Wydziału śledczego przeprowadzili w dniu wczorajszym szereg rewizyj w żydowskich sklepach przy ul. Rzeźnickiej, Furmańskiej, Kazimierzowskiej i Słonecznej, gdzie natrafili na duże zapasy materjałów bławatnych, opatrzonych fałszywym znakiem rejestracyjnym powyżej wymienionej fabryki. Dalsze dochodzenia trwają.

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Piątek, dnia 28 września 1934 r.

6.45 Aud. poranna. **7.40 Zapow. progr. w wyk. „Wesołej Trójki“. 7.50 Koncert rekl. 11.57** Sygnał czasu i hejnał. **12.03** Wiad. meteor. **12.05 „Silva Rerum“ i rep. teatr. 12.10** Muz. salon. w wyk. ork. Landowskiego i Pewznera. **12.45** Pogad. dla kobiet „Kłopoty jesienne z dziećmi“ wygł. dr. J. Wiszniewski. **13.05** W. A. Mozart: Koncert skrzypc. E-dur — A. Dubois (płyty. **15.30** Wiad. o eksp. pol. **15.35 Lw. wiad. ekonom.** i giełda zboż.

15.45 Muz. lekka w wyk. Zesp. H. Adamskiej - Grossmanowej i A. Raczkowski (tenor — trans. z Poznania). W programie: E. d'Albert, T. Joteyko, P. Abraham, F. Lehar, L. Delibes, R. Brogi, E. Kalman, M. Moszkowski, Ranzato. **16.45 Aud. dla chorych w opr. ks. kap. M. Rękesa i koncert z płyt. Trans. na wsz. st. P. R. 17.15** Z Poznania. Koncert chóru m. „Echo“ pod dyr. Wład. Raczkowskiego — objaśni dr. Dreżepolski. St. Moniuszko: a) Wędrowna ptaszyna, b) Znaszli ten kraj. c) Pieśń wieczorna, J. Gall: a) Piosenka firanki, b) Już rąbek firanki, c) Kosiarz, Wł. Żeleński: a) Pieśń do Wilji, b) Nasza Hanka, c) Chór rycerzy z Goplany, d) Pieśń żeglarzy. **17.50 Przegląd wydawnictw perjod. 18.00 „Silva Rerum“ i życie art. 18.05 „W sercu wirów“ felj. dr. T. Terleckiego. 18.15** Z Krakowa. Popularna muz. włoska w wyk. Tria. **18.45** „W muzeum regjonalnem w Truskawcu“ wygł. p. Jan Załęski. **19.00 Muz. lekka (płyty). 19.20** „Wyniki zawodów balonowych — Gordon-Benett“ pogad. aktualna ppułk. Jana Wolszlegiera. **19.30 Muz. lekk z płyt. 19.45 Progr. na dzień nast. 19.50** Wiad. sport. **19.55 Lokalne wiad. sport. 20.00 Kącik pol. Tow. Krajoznawczego. 20.05** Prof. St. Niewiadomski omówi progr. koncertu symf.

20.15 Koncert symf. inauguracyjny w wyk. ork. filharm. pod dyr. G. Fitelberga i J. Hoffman (fortepian). I. St. Moniuszko: Bajka — uwert. — ork. Fr. Chopin: Koncert fortep. a-moll z tow. ork. wyk. p. Hoffman. II. Z. Noskowski: „Od wiosny do wiosny“ symf. — a) Wiosna, b) Lato (Czas nocy świętojańskiej), c) Jesień (Okrężne — śpiew dożynkowy i tańce), d) Zima (Cisza i martwota w przyrodzie). Burza śnieżna. Powrót wiosny. Powitanie poranku słonecznego — wyk. ork. **22.30** Recyt. poezyj. **22.40 Koncert rekl. 23.00** Kom. **23.05—23.30** Muz. tan. z danc. „Adria“. Ork. Freda Melodysty.

19.30 STOCKHOLM. Koncert urocz. z ok. Święta Muz. Skandynawskiej.

20.45 MEDJOLAN. — „Książę Nancy“ operetka Lehara.

21.15 WIEDEŃ. Koncert urocz. z ok. 10-lecia Ravagu.

Sobota, dnia 29 września 1934 r.

6.45 Aud. poranna. **7.40 Zapow. progr. w wyk. „Wesołej Trójki“. 7.50 Koncert rekl. 11.57** Sygnał czasu i hejnał. **12.03** Wiad. meteor. **12.05 „Silva Rerum“ i rep. teatr. 12.10** Koncert zesp. N. Mańskiej. **13.05 Popul. fantazje operowe (płyty). 15.30** Wiad. o eksp. pol. **15.35** Przegl. giełd. **15.45** Nowości z płyt. **10.30 „Teatr Wyobraźni“ nad. słuchowisko „Krawczyk Ignacy“ Małgorzaty Sterbówny. Trans. na wsz. st. P. R.**

17.00 Koncert solistów w wyk. Eugenji Hoffmanowej (msopran) i F. Sznajdermana (skrz.). L. Różycki: Nokturn fis-moll, Dworzak-Kreisler: Taniec słow. g-moll, Achron: Melodja hebr. wyk. p. Sznajderman. Chausson: a) Nokturn, b) Pora bzów. M. Mahler: Cisza wód — odśp. p. Hoffmanowa. I. Strawiński: Kołysanka, H. Wieniawski: Kaprys, N. Paganini: Moto perpetuo — wyk. p. Sznajderman. Rimskij-Korsaków: Dlaczego w cichą noc. A. Arekiński: Kwiecisty sad, H. A. Cezek: Róże — odśpiewa p. Hoffmanowa. W przerwie fragment zawodów lekko-atletycznych z udziałem Kusocińskiego. **17.50** „Dom i rodzina“ — „O dzieciach niegrzecznych i ich troskliwych rodzinach“ wygł. p. Wanda Ivanka - Prażmowska. **18.00 Muz. z płyt. 18.10 „Silva Rerum“ i życie art. 18.15 A. Rubinstein: Sonata d-dur op. 18 w wyk. pp. D. Danczowskiego (wiolончz.) i E. Steinbergera (fortep.). Trans. na wsz. st. P. R. 18.45** Reportaż. **19.00** Muz. tan. z kaw. „Adria“. **19.20** Z Poznania. „Miasta i miasteczka“ — „Gniezno — stolica prymasów“ — prof. Jan Kilarski **19.30** D. c. muz. tan. **19.45 Progr. na dzień nast. 19.50** Wiad. sport. **19.55 Lokalne wiad. sport. 20.00 „Wybuch wojny wspomnienia osobiste“ szkic liter. — Kazimierz Brończyk. Trans. na wsz. st. P. R. 20.12** Teatr Wyobraźni nadaje operę Różyckiego „Eros i Psyche“. W przerwie I. Koncert reklamowy. W przerwie II. Płyty. W przerwie III. Dzien. wieczorny. W przerwie IV. „Jak pracujemy w Polsce“? **23.45** „Loża Szydeców“. Teatr Wyobraźni przedstawia „Mężczyznę w dobrem świetle“. **23.55** Muzyka taneczna z dancingu „Paradis“.

20.00 PARYŻ (Radio Paris). „Flossie“ — operetka Szulca.

Radjostacja krakowska

Piątek, dnia 28 września 1934 r.

6.45 Aud. poranna z Warszawy i Lwowa. 7.50 Koncert reklam. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Transm. z Warszawy. 13.05 Płyty. 15.30 Transm. z Warszawy. 15.35 Kom. LOPP. 15.45 Transm. z Warszawy, Lwowa i Poznania. 17.50 Odczyt: „Wśród pracy literacko - naukowej“ wygł. dr. A. Bar. 18.10 Wiad. bież. 18.15 Koncert muzyki włoskiej w wyk. Tria złoż. z pp. R. Freundlichowej (fort.). A. Opoczyńskiego (skrz.) i B. Skarżyńskiego (wiolon.). Scarlatti: Canto amoroso, Micheli: Kartka z albumu, Becci: a) Serenade Sicilienne. b) Legenda o miłości, Tosti: a) Invano, b) Ideale, c) Serenada. 18.45 Transm. z Warszawy. 19.00 Płyty. 19.20 Transm. z Warszawy. 19.30 Płyty. 19.45 Program na dzień nast. 19.50 Wiadom. sport. z Warszawy. 19.55 Lokalne wiadom. sport. 20.00 Weekend. 20.05 Transm. z Warszawy. 22.40 Koncert reklam. 23.00—23.30 Transm. z Warszawy.

Sobota, dnia 29 września 1934 r.

6.45 Aud. poranna z Warszawy i Lwowa. 7.50 Koncert rekl. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Transm. z Warszawy. 13.05 Płyty. 15.30 Transm. z Warszawy. 15.35 Krnika harcerska. 15.45 Transm. z Warszawy i Lwowa. 18.00 „Co się dzieje w świecie“ — dr. Reguła. 18.10 Wiadom. bież. 18.15 Transm. ze Lwowa, Warszawy i Poznania. 19.45 Program na dzień nast. 19.50 Wiadom. sport. z Warszawy. 19.55 Lokalne wiad. sport. 20.00 Transm. ze Lwowa. 20.15 Koncert reklam. 20.30—1.00 Transm. z Warszawy.

Kronika krakowska

Kamień na kamieniu nie pozostanie

z twierdzy konserwatystów krakowskich

(S) Niedawno donosiliśmy o likwidacji „Czasu“ z dniem 1 stycznia 1935 r. na gruncie krakowskim i przeniesieniu go do Warszawy. W krakowie krążą różne pogłoski na temat przyczyn likwidacji tego najstarszego w Polsce organu konserwatystów. Wśród tych pogłosek jedno jest faktem, to mianowicie, że p. Potocki właściciel „Czasu“ znalazł się w tak ciężkiej sytuacji finansowej, że **musiał zdecydować się na parcelację obszernego czworoboku gruntu, na którym stoją zabudowania „Czasu“. Jest to olbrzymia, bo przeszło morgowa parcelacja, leżąca między ulicami św. Marka i św. Tomasza u wylotu plant. Budownictwo miejskie przeprowadziło już parcelację tego obszaru, dzieląc go na działki 100, 150 i 200 sążniowe.**

Cały obszar p. Potocki przeznaczył do sprzedaży, pozbywając się narazie parceli narożnej u wylotu ul. św. Krzyża i Tomasza, na rzecz p. **Szarskiego**, bogatego przemysłowca krakowskiego, właściciela firmy kolonjalnej, radcy Izby Przemysłowo - Handlowej. **P. Szarski przystąpił do budowy trzechpiętrowego domu czynszowego, przeznaczając ubikacje parterowe na sklepy.**

Przed dwoma laty, gdy konjunktura w handlu realnościami była pomyślniejsza, p. Potocki wyznaczył cenę 150 dolarów za sążeń. Obecnie „spuścił“ do 100 dolarów mimo tego jednak udało mu się — jak dotąd — znaleźć tylko **jednego nabywcę.**

Po przeniesieniu „Czasu“ do Warszawy, a więc bezpośrednio po nowym roku, p. Potocki przystąpi do **burzenia wszystkich zabudowań „Czasu“, poczynając od budynku redakcji, administracji i drukarni. W ten sposób budynek „Czasu“, mający tradycje wspaniałych balów z czasów wolnego miasta Krakowa, zniknie nazawsze.** Po twierdzy konserwatystów krakowskich, jakim był „Czas“, nie pozostanie ani kamień na kamieniu...

Obecnie, jak słychać, p. Potocki pertraktuje z pewną wielką firmą łódzką, która na jednej z parcel przy ul. św. Tomasza ma wybudować składnicę towarową. P. Potocki, właściciel kamienicy pod Baranami w Rynku Głównym miał zaciągnąć znaczniejszą pożyczkę w jednej z państwowych instytucji na spłatę długów ciążących na tej realności.

Nowe władze Polskiej Akademji Umiejętności

Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej zatwierdził **dokonany podczas Walnego Zgromadzenia w czerwcu br.** wybór prof. dra **Henryka Hoyera** na wiceprezesa Polskiej Akademji Umiejętności.

Wobec tego skład Prezydjum Polskiej Akademji Umiejętności przedstawia się następująco: prezes prof. dr. Stanisław **Wróblewski**, wiceprezesi prof. dr. Henryk **Hoyer** (Kraków) i prof. dr. Wojciech **Świętosławski** (Warszawa), sekretarz generalny prof. dr. Stanisław **Kutrzeba**, delegat Walnego Zgromadzenia prof. dr. Leon **Marchlewski**.

Zamknięcie dworca zachodniego

Dyrekcja Kolei w Krakowie wstrzymała odprawę podróżnych i bagażu na dworcu zachodnim w Krakowie. Sprzedaż biletów oraz odprawę bagażu dla pociągów odjeżdżających z dworca zachodniego będą uskuteczniać kasy dworca głównego. Celem nabycia biletu jazdy na dzień następny została uruchomiona na dworcu głównym osobna kasa, otwarta w godz. od 8—12 i od 14—18.

Nadawanie przesyłek ekspresowych i pośpiesznych do pociągów osobowych od**jeżdżających z dworca zachodniego mię**dzy 15.30 a 23 pozostaje nadal na dworcu zachodnim.

Po zamachu morderczym na ks. proboszcza Morejkę

Stan zdrowia księdza proboszcza Morejki, który padł ofiarą zbrodniczego napadu w kościele w Krzeszowicach pod Krakowem, znacznie się poprawił. **Operacja wypadła pomyślnie, a nóż wbity w plecy ks. Morejki nie spowodował takiej rany, któraby zagrażała bezpośrednio jego życiu.** Ks. Morejko przebywa na oddziale chirurgicznym Kliniki uniwersyteckiej.

Sprawca zamachu Piskorek przebywa w areszcie prewencyjnym. Dwóch biegłych sądowych psychjatrów rozpoczęło wczoraj badania stanu umysłowego Piskorka. Jest on człowiekiem inteligentnym liczy lat 23 i cierpi od dłuższego czasu **na manję prześladowczą, wywołaną dzisiejszym kryzysem, który uniemożliwił mu uzyskanie pracy.** Ojciec jego jet również obciążony silnie umysłowo tak że najprawdopodobniej będzie się tu miało do czynienia z **wrodzonem chorobliwem upośledzeniem rodziny Piskorków.**

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek, 28. 9. „Zwyciężyłem kryzys“.
Sobota, 29. 9. „Domek z kart“.

Ostre starcia między mordercami ś. p. Garncarzówny

Wczoraj — w czwartym dniu procesu morderców śp. Garncarzówny odbyła się wizja lokalna w gmachu przy ul. Andrzeja Potockiego 14, w mieszkaniu dr. Nüssenfelda.

Do mieszkania zjechał cały sąd, a więc przewodniczący, sędziowie przysięgli, oskarżeni, prokurator i obrona. W czasie prowadzenia rozprawy w mieszkaniu gdzie miało miejsce ohydne morderstwo, doszło do incydentu podczas konfrontacji Dońca z Schenkirzykiem.

Gdy przewodniczący polecił Schenkirzykowi zademonstrować, jak się zachowywał w dniu 14 maja, Schenkirzyk stara się w dalszym ciągu wykazać, iż nie brał udziału w zamordowaniu Garncarzówny.

Doniec, w pewnym momencie, nie może dłużej słuchać i wybucha gwałtownym okrzykiem: **„To wszystko nieprawda!“.**

Schenkirzyk odwzajemnia się Dońcowi, zarzucając jemu kłamstwo.

Schenkirzyk wytrwale broni swej roli niewinnego człowieka i dalej zwraca się do Dońca z oskarżeniami. **Tymczasem Doniec reaguje już okrzykiem bardziej konkretnym. „Od samego początku — powiada, zwracając się do Schenkirzyka — siedzicie razem z Bobrzeckim i umawiacie się przeciw mnie“.**

Trzeci oskarżony Bobrzecki również wypiera się zbrodni. Twierdzi, że zarzucił tylko chałat na służącą, ale że wcale jej nie dusił.

W trakcie zadawania oskarżonym pytań dochodzi do scysji między obrońcą Hoffmokl - Ostrowskim, a sędzia Horskim. Następnie poszczególni oskarżeni przystąpili do sceny mordu, przyczem każdy z nich zwalił winę zamordowania śp. p. Garncarzówny na drugiego.

Z SĄDU LWOWSKIEGO

Komuniści na ławie oskarżonych

(s). Przed sądem przysięgłych we Lwowie stanęły wczoraj dwie grupy komunistyczne. W skład pierwszej wchodzili „towarzyszka“ Mala Rabiner, krawczyni z zawodu zam. we Lwowie Pod Dębem 24 i Mendel Schlam, pomocnik krawiecki, oskarżeni o przynależność do Komunistycznej Parji Zach. Ukrainy i o rozrzucanie dnia 29 kwietnia 1934 r. ulotek komunistycznych pod fabrykami: „Branka“ „Hazet“ i „Jadzia“. Ulotki te, nawołujące do masowych komunistycznych demonstracyj w dniu 1 maja br. zostały wraz z kolporterami przychwycone.

Obrony oskarżonych podjęli się adwokaci: dr. Mehrer i dr. Krysztalski. Sala przepełniona była „towarzyszami“ z pod znaku igły i metra.

Rozprawę prowadził r. Locker, oskarżał prok. dr. Chlipalski. Pewnej części rozprawy przysłuchiwał się prezes Sądu Apelacyjnego p. Zieliński.

Przed tą samą ława przysięgłych i tym samym trybunałem stanęła druga para komunistyczna, a to: Eljasz Rubin Bores agent handlowy i kuśnierz Manuel Klahr, oskarżeni o rozrzucanie w miesiącu kwietniu br. ulotek komunistycznych przeciw ustawie scaleniowej. Ulotki te rozrzucali wymienieni komuniści przed Zakładem Czyszczenia Miasta przy ul. Marcina.

Obronę ostatnich oskarżonych prowadzili adwokaci: dr. Thieberger i dr. Rayzner.

Z podwórka p. Baczyńskiego

Dwa napady w realności Domu Narodnego przy ul. Zyblikiewicza we Lwowie

Przed kilku dniami poruszyliśmy szerzej działalność posła BB. Baczyńskiego w charakterze komisarza Domu Narodnego we Lwowie.

Obecnie przychodzi nam zająć się charakterystycznym sporem między zarządem Domu Narodnego, pozostającym dotąd pod wpływami p. Baczyńskiego, a inż. Kurdydykiem. Ten ostatni został przed 7 miesiącami zaangażowany przez dyrektora **Śliziuka** w charakterze **organizatora Rolniczego Sojuzu przy Domu Nar.** Za wykonaną pracę otrzymał inż. Kurdydyk — zamiast pieniędzy — **zarząd realności przy ul. Zyblikiewicza 30,** w której za zgodą zarządu Domu Nar. prowadził **zajazd dla furmanek i skład węgla,** opłacając zresztą z własnej kieszeni wszelkie świadczenia podatkowe.

Ostatnio o zarząd wymienionej realności oraz prowadzenie składu węgla i zajazdu zaczął się starać **sekretarz Domu Nar., p. Kopystyński.** Uzyskawszy aprobatę ze strony zarządu Domu Nar. — usiłował p. Kopystyński **usunąć przemocą inż. Kurdydyka** z realności przy ul. Zyblikiewicza 30 gdzie tenże posiadał bezpłatne mieszkanie. W tym też celu **sprowokował 7 bm. awanturę** na podwórzu wspomnianej realności, używając pod adresem inż. K. słowa „oszust“. Kiedy sprowokowany zażądał odwołania obrazy, Kopystyński **sięgnął po rewolwer.** Tylko dzięki przytomności inż. K., który **kijem uderzył Kopystyńskiego po ręce — nie doszło do rozlewu krwi.**

Ostatecznie 13 bm. pp. **Baczyński, Śliziuk, Kopystyński,** dr. Siukało i wywiadowca Hirny, wkroczywszy do realności przy ul. Zyblikiewicza 30, skład węgla i zajazd dla furmanek zamknęli.

Ponieważ inż. Kurdydyk postąpienie to uważał za bezprawne — wniósł 23 bm. **zażalenie do Starostwa Grodzkiego,** które do tej pory nie zostało rozpatrzone.

Przytoczone fakty są jeszcze jednym dowodem **niezdrowych stosunków** panujących w Domu Narodnym, a wymagających corychlej sanacji.

ZE ŚWIATA



Generał Gamelin, który przypuszczalnie po ustąpieniu gen. Weyganda będzie mianowany szefem sztabu francuskiego.

Tron Syngalezów

Do portu w Ceylonie zawinął temi dniami angielski krążownik „Sussex“, wioząc na pokładzie wspaniale rzeźbiony, wykładany złotem i kością słoniową tron, na którym niegdyś zasiadali władcy Syngalezów.

Tron ten zrabowali przed wiekiem żołnierze angielscy z Kandy, dawnej stolicy Ceylonu. Przez sto dziewiętnaście lat stał on zapomniany w jakimś kącie pałacu królewskiego we Windsorze, — obecnie dopiero rząd angielski postanowił zwrócić go Syngalezom w dowód przyjaźni.

Akt zwrócenia tego tronu odbędzie się z całą uroczystością — w obecności księcia Gloucester, jako przedstawiciela korony brytyjskiej.

Największy pomnik na świecie

Największym posągiem na świecie był dotychczas słynny posąg Wolności, stojący u wejścia do portu w New Yorku, dłuta Bartholdiego. Przed niedawnym czasem wzniesiono jednak pomnik jeszcze większy, niż posąg Wolności. Jest to pomnik Chrystusa Króla ustawiony w Alpach francuskich, naprzeciw Mont Blanc. Korona posągu tworzy galerję dostępną dla zwiedzających.

20-lecie otwarcia kanału Panamskiego

W roku bieżącym przypada 20 rocznica otwarcia kanału Panamskiego, które nastąpiło 15 sierpnia 1914 r. w pełni działań wojennych. Inauguracja kanału przeszła bez echa w powodzi wydarzeń politycznych. Kanał posiada 6 śluz i mierzy od Panamy do Colonu 81 km. 21 m. długości. Okręty, przebywające kanał, holowane są przez potężne lokomotywy elektryczne, jadące wzdłuż wybrzeża. Przeprawa przez kanał trwa zaledwie 10 godzin i oszczędza kilkanaście dni podróży morzem.

Pięćdziesiąt ton brylantów

Wedle zdania prezydenta Giełdy brylantów mieszczącej się w Amsterdamie, obecny zapas brylantów na całym świecie wyraża się olbrzymią cyfrą 50 ton, wartości około tryljona franków.

Z brylantów tych bardzo tylko nikła cześć znajduje się w posiadaniu osób prywatnych, jako klejnoty. Olbrzymia większość znajduje zastosowanie w rozmaitych gałęziach przemysłu.

W kopalniach djamentów znajduje zatrudnienie przeszło pół miljona ludzi, — w szlifierniach pracuje 25 tysięcy specjalistów.

Na rynku „brylantowym“ odczuwa się od pewnego czasu znaczne ożywienie. Brylant staje się znów kamieniem „modnym“ i poszukiwanym.

Marja Pia, księżniczka sabaudzka

Dniem i nocą wystawały tysiączne tłumy przed pałacem królewskim w Neapolu, wyczekując momentu, kiedy salwy armatnie i biała flaga zwiastują narodziny najmłodszego potomka odziny królewskiej.

Jest bowiem zwyczajem odwiecznym we Włoszech, że w domu, gdzie narodzi się dziecko wywiesza się białą flagę na znak radości:

Wreszcie dnia 25 bm. **pięćdziesiąt strzałów zwiastowało narodziny księżniczki**, — a z okien pałacu powiała **biała flaga przystrojona błękitną kokardą** z wyhaftowaną na niej koroną królewską.

Mieszkańcy Neapolu przyjęli tę wiadomość wybuchami nieopisanej radości. Tańczono, śpiewano, — wieczorem iluminowano wszystkie domy.

Radość spotęgowała się po nadejściu wiadomości, że król włoski — z okazji narodzin wnuczki — podpisał **ogólną amnestję dla wszystkich więźniów**, nie wyłączając osób wojskowych.

Maleńka księżniczka otrzymała w darze od ludności włoskiej aż **dwie kosztowne, artystycznie wykonane kołyski**, — jedną z Neapolu, drugą z Turynu.

Burano ofiarowało garnitur słynnych swych **koronek weneckich.**

Do chrztu użytą będzie woda z Jordanu, specjalnie przywieziona przez wielkiego mistrza zakonu Rycerzy św. Grobu w Jerozolimie.

Jak wiadomo, księżniczka otrzyma na chrzcie św. imiona Marja — Pia.

Bezcenne wykopaliska w Albanji

Prowadzone od paru lat, pod kierunkiem znanego archeologa włoskiego, Luigi Ugolini'ego, prace wykopaliskowe w Butrinto w Albanji dały nieoczekiwane wyniki.

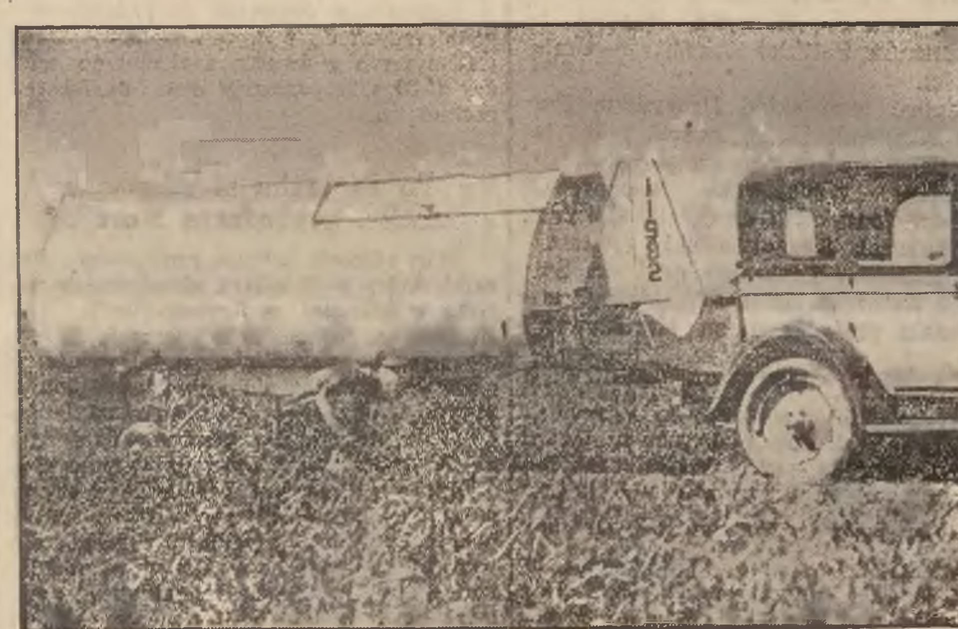
Wedle przypuszczeń prof. Ugolini'ego, w miejscowości tej istniało ongiś miasto założone przez Helenosa, syna Eneasza. Już Homer i Wirgiljusz wspominają o istnieniu Butrintos, — uczeni jednak napróżno łamali sobie głowy, w której okolicy szukać trzeba ruin tego miasta.

Odkrycia obecne przyniosły pierwszorzędny materjał archeologiczny. Odkopano przedewszystkiem wspaniały amfiteatr, mogący pomieścić 2000 osób zbudowany z potężnych bloków marmuru.

Dalej ruiny greckiego domu z piątego wieku przed Chr., cały szereg wspaniałych posągów, między któremi zwraca uwagę posąg „bogini z Butrinto“, niezwykłej piękności.

Całe miasto otoczone było potężnym murem z olbrzymich bloków granitowych; wiodła do niego monumentalna brama, 7 mtr. wysokości.

Wykopaliska te obudziły zrozumiałe zainteresowanie w świecie uczonych, rzucają one bowiem nowe światło na historję grecką z epoki wojny trojańskiej.



Inżynier amerykański Marlin H. Fisher skonstruował składany samolot, który można zmontować i zdemontować w ciągu 30 minut. Samolot ten kosztuje w Ameryce tylko 80 dolarów.

Kronika kulturalna

Program „Marchołta“

Zbyt wiele czasopism, poświęconych sprawom literackim i kulturalnym, g'osiło jako program b e z p r o g r a m o w o ś ć, — aby nie zwrócić uwagi na prospekt „Marchołta“, zawierający jasno sprecyzowane wytyczne, które przyświecać będą pracy redaktorów tego nowego kwartalnika.

Przedewszystkiem już sam tytuł symboliczny pisma, będący nazwą postaci z Kasprowiczowskiego misterjum, k r ó c e j i ż y w i e j — zdaniem redakcji — wyraża zamiary, niż spis określiłkowych postulatów.

Jakież są te zamiary?

„Pragniemy — głosi prospekt — wzmagać odporne siły osobowości, w walce z przytłaczającą nas mechanizacją, hegemonją intelektualizmu, niewolniczem poddawaniem się nadawn.ctwu. Dlatego za godło wybraliśmy ten mit, wyobrażający syntezę energji twórczej z głębią życia duchowego“.

Trudno nie przyjąć z żywem zadowoleniem tych zapowiedzi, skoro doniedawna kult intelektualizmu święcił triumfy na łamach różnego rodzaju czasopism literackich, będących ponadto znakomitą ilustracją wypowiedzi Żeromskiego na temat polskiego snobizmu.

Z tym stanem rzeczy zrywa „Marchołt“, zapowiadając:

„Na pierwszy plan wśród omawianych zagadnień kultury, wysunąć pragniemy tematy, dotyczące świata w a r t o ś c i i o c e n, gdyż one właśnie nadają sens kulturze, wokół nich ogniskuje się życie duchowe osobowości, przez nie ona rośnie i z nich czerpie cele działania.

Nie krytyką, - naganą, nie mnóstwem drobiazgowych wiadomości, lecz rozstrząsaniem ważniejszych kwestyj z dziedziny filozofji i nauki służyć chcielibyśmy literaturze. Pewien dział przeznaczamy na utwory beletrystyczne, oryginalne i tłumaczone“.

Zespół współpracowników pierwszego zeszytu, który ukaże się 1 października br., oraz kierownictwo redakcyjne prof. Stefana **Kołaczkowskiego** — każą żywić nadzieję, że nowe czasopismo zajmie ważną pozycję na odcinku kulturalnym współczesnego życia polskiego. **(wł. p.)**

P. S. Adres redakcji i administracji: „Marchołta“: Warszawa, Pałac Staszica, N. Świat 72.

Nowe dzieło G. Hauptmanna

Pojawiła się świeżo nowa powieść Gerharta Hauptmanna: „Morskie dziwo“.

Sędziwy pisarz w dziele tem — wzorem swych młodzieńczych utworów — miesza rzeczywistość ze światem mistycyzmu, dając opowieść napoły sensacyjną, której osią jest fantastyczna nereida „kot morski“, pociągający w zatracenie każdego, kto się z nią zetknie.

Dario Niccodemi

Przed dwoma dniami zmarł w szpitalu w Rzymie wybitny dramaturg i reżyser Dario Niccodemi, w 60-tym roku życia.

Niccodemi należał do najpopularniejszych pisarzy dramatycznych włoskich. Przebywał początkowo przez dłuższy czas w Paryżu, gdzie pierwsza jego sztuka „L'aigrette“ zdobyła duże powodzenie.

Następnie wrócił do Włoch, zorganizował tam własną trupę teatralną i wystawiał przeważnie własne utwory.

Olbrzymi sukces odniosły dwie jego sztuki: „Świt, dzień i noc“, oraz „Scampolo“; wystawione na wszystkich scenach europejskich, również i we Lwowie. Zwłaszcza pierwsza z tych sztuk weszła prawie do żelaznego repertuaru scenicznego.

1000-CIE ŚMIERCI NAJWIĘKSZEGO POETY PERSKIEGO. Perskie ministerjum oświaty oraz instytucje kulturalne kraju wraz z wybitnymi persologami zagranicznymi, postanowiło uczcić w dniu 4 października br. 1000 letnią rocznicę śmierci największego poety perskiego, Abul - Kasima Mausura ben Ameela Firdosiego (934—1020).

Na uroczystości, które odbędą się na grobie Firdosiego w Thuz, zaproszono około 80-ciu wybitniejszych orjentalistów całego świata. Pozatem uroczystości będą również obchodzone w tych krajach wschodu, w których przeważają perskie wpływy kulturalne.

Na fali dnia

Magistrackie porządki

Mieszkałem swego czasu przy ulicy Kącik, gdzie z okien drugiego piętra miałem ucieszne widowisko: magistrat budował nową jezdnię i chodniki. Serce w człowieku rosło, gdy patrzył jak zapobiegliwie i pracowicie magistraccy robotnicy zdzierają starą jezdnię i pogruchotane płyty chodników a na ich miejsce układają nowe.

Robota była naprawdę solidna. Wszystko było — i piaseczek, i tłuczona cegła, i granitowa kostka i na końcu beton pierwsza klasa. Powstała nie jezdnia, ale cacko, pycha poprostu. Byłem dumny, że mieszkam przy tak wspaniałej ulicy.

Aż pewnego ranka obudził mię podejrzany hałas, dolatujący z dołu. Zaintrygowany wyjrzałem przez okno i ujrzałem okropną rzecz: dwaj magistraccy robotnicy z zapałem godnym naprawdę lepszej sprawy rozbijali oskardami tak kosztownie i pracowicie ułożoną jezdnię.. Oniemiałem. A odzyskawszy głos, narobiłem takiego krzyku, że się nawet dozorczyni przestała z sąsiadką kłócić. Nie pomogło. „Magistratnicy“ tłukli dalej jezdnię po łbie aż huczało. Jak się dowiedziałem, przy układaniu jezdni zapomnieli o drobiazgu — latarni.

* * *

Prasa doniosła o ukończeniu przez wydział techniczny miejski budowy ulicy Pełtewnej, arterji komunikacyjnej o bardzo dużem znaczeniu urbanistycznem. Widziałem tę ulicę. Cacko. Dwutorowa jezdnia. Beton. Chodniki. Trawniki Cymes.

Ale lamp niema. Znowu zapomnieli. Ulica sąsiadująca z osławionym placem Solskich i Teodora, lwowskim Kercelakiem nieoświetlona 230.000 złotych w nią wpakowali a o takiej bagatelce jak oświetlenie nie pomyśleli..

Trudno się dziwić pewnemu wybitnemu uczonemu lwowskiemu, który każdy swój wykład zaczyna od słów: „Proszę państwa, jak kląć, to magistrat“.

TADDY

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Polskie normy budowlane

Polski Komitet Normalizacyjny, działający przy Ministerstwie przemysłu i handlu, opracował i uchwalił na plenarnem posiedzeniu polskie normy obliczenia i projektowania konstrukcyj betonowych i żelbetonowych oraz warunki techniczne wykonywania robót betonowych i żelbetonowych.

40-godzinny tydzień pracy we Włoszech

Na postawie porozumienia między pracodawcami i robotnikami, zawartego pod naciskiem ministerstwa korporacyj, postanowiono we Włoszech zmniejszyć ilość godzin pracy do 40 na tydzień.

Zarządzenie to pozwoli zwiększyć stan zatrudnienia o 200.000 robotników. Jednocześnie wydano zarządzenie zabraniające zatrudniania robotników w godzinach nadliczbowych.

Z czego żyć będzie reszta?

Na piątek dnia 28 bm. zwołane zostało posiedzenie zarządu głównego Funduszu Bezrobocia, celem ustalenia preliminarza zasiłków na m. październik. W przyszłym miesiącu z pomocy ustawowej korzystać będzie **tylko 35.000 bezrobotnych.**

A z czego żyć będzie reszta. Wszak na dzień 22 bm. oficjalna statystyka zanotowała 289.416 bezrobotnych, przyczem zauważyć należy, że poraz pierwszy zanotowano wzrost oficjalnie zarejestrowanych bezrobotnych o 2.981 osób. A przecież ilość tych nieszczęśliwców podnosić się będzie obecnie stale. I **tylko** 35.000 otrzyma zasiłki.

Eksport do Kanady i Saary

W Biurze Izby przemysłowo - handlowej są do przeglądnięcia stawki przewozowe za transporty z Gdyni do Montrealu via Hull dla następujących artykułów:

Chmiel prasowany, wyroby fajansowe, grzyby suszone, klepki dębowe, kosze, puch, szynki w puszkach, szczecina, skóry cielęce nie wyprawione, wyroby drewniane i alabastrowe.

Również jest do przeglądnięcia wykaz importerów żołądków cielęcych i jelit z Zagłębia Saary.

Dzieje sekretarjatu Izby Rzemieślniczej w Stanisławowie

I tu sięgnęła ręka Idzikowskiego

(g) Obecnie, gdy „radosna twórczość" złodziejsko łapownicza pos. Idzikowskiego wyszła na jaw, a pan ten za swoje sprawki siedzi w kryminale, z różnych miast donoszą o jego działalności. W świetle tych doniesień cały szereg faktów staje się zrozumiały.

Między in. grasował p. Idzikowski i w Stanisławowie, do którego zagościł w okresie wyborów do Izby Rzemieślniczej, na „lustracje". Oczywiście, nie znalazł żadnych niedokładności, o któreby mógł zaczepić i wówczas zarzucił, że **dyrektorowi I. R. brak inicjatywy**, na co otrzymał odpowiedź, że na terenie I. R. w Stanisławowie **łajdactw się nie uprawia.**

Zaznaczyć należy, że pos. Idzikowski prowadził **w naszem mieście** konszachty ze swoimi przyjaciółmi, którzy prawdopodobnie należą do kręgu jego interesów i poczynań. W **Stanisławowie jednak nie otrzymał Idzikowski łapówki** ze strony tych ludzi, od których się jej spodziewał, a którzy w pracy swej na terenie Izby Rzem. kierowali się **uczciwością.** Wobec tego staje się zrozumiałym **fakt, usunięcia z Izby Rzemieślniczej p. Włodzimierza Dąbrowskiego.** Teraz też rozumiemy, w jaki sposób pominięty przy wyborach do I. R. p. **Seibald, znalazł się w Izbie Rzemieślniczej, i to na stanowisku wiceprezesa. (ile to kosztowało?)** Teraz wreszcie rozumiemy, dlaczego prezesem Izby Rzem. został p. **Pozowski**, który dotychczas **żadnego udziału w życiu politycznem i społecznem nie brał** i zupełnie niespodziewanie wypłynął jako **radny miejski z listy BB.**

A teraz kilka faktów z działalności pos. Idzikowskiego, Grzybowskiego, Wiechowicza i Yunga w ubiegłych latach na terenie naszego miasta. W r. 1931, **sekretarzem Izby Rzem. w Stanisławowie był p. Z. Wirth,** młody pracownik, pełen sił do pracy, obowiązkowy i uczciwy. Pan Wirth, spełniał swe obowiązki nadzwyczaj solidnie, nie podobał się „macherom", grasującym na terenie Izb Rzemieślniczych, wobec czego postanowili go usunąć. Z **Warszawy przyszedł rozkaz,** by zwołać posiedzenie zarządu I. R. i p. Wirthowi **wymówić posadę,** z powodu **nie ukończenia studjów prawniczych.** (p. Wirth wówczas studjował). W krótki czas później przyjechał do **Stanisławowa dyr. Grzybowski** na lustrację I. R; on też kazał w miejsce p. Wirtha zamianować sekretarzem I. R. niejakiego **Wachnowskiego z Warszawy,** prawdopodobnie adwokata. Nie pomogło stanowisko negatywne **prezesa i Zarządu Izby Rzem. w tej sprawie.** Pan Grzybowski potrafił wywrzeć taki nacisk na Zarząd I. R., poparty zresztą poleceniami z Warszawy, że p. Wachnowski został w końcu **sekretarzem** Izby Rzem. w **Stanisławowie.**

Na szczęście nie na długo, pan ten bowiem **uważał kasę Izby za swoją własność.** Za bezczelne **okradanie rzemieślników** przeniesiono p. Wachnowskiego **do Włocławka** na stanowisko doradcy prawnego (!) I. R., podwyższając mu równocześnie pensję (!). Po krótkim pobycie p. Wachnowskiego we Włocławku **wyrzucono go ze zajmowanego stanowiska za kradzież 10.000 złotych!!**

Tak w krótkim zarysie przedstawiała się działalność Idzikowskich i in. na terenie Izby Rzemieślniczej w **Stanisławowie.**

Przez łajdackie machinacje takich panów, ucierpiało **bardzo polskie rzemiosło w Stanisławowie,** ponieważ ludzie uczciwi, fachowcy i oddani całą duszą rzemiosłu, nie znaleźli łaski w oczach Idzikowskich et comp. i zostali z terenu I. R. **usunięci.**

Dolar i waluty

Bank Polski płacił za dolary 5,17—5.18 zł. Giełda prywatna 5.18—5.19½ zł. Dolary zł. notowano 8.92—8.94 zł., funty szterlingów 26.05 zł., frank franc. 35.00 zł., frank szwajc. 1.72 zł., frank belg. 24.66 zł. gulden holend. 3.58 zł., korona czeska 22.00 zł., lej rum. 40.00 zł., lir włoski 45.80 zł., marka niem. 1.92 szyling austr. 99—99 i pół zł., rubel złoty 45.80—46.00 zł.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Na giełdzie obroty w pszenicy, życie, otrębach i mące. Hreczka, len, siemię konopne, kasza hreczana i mak obniżyły się w cenie.

Tendencja naogół utrzymana, usposobienie ożywione.

Inne kursy niezmienione.

Giełda pieniężna.

Dla papierów procentowych — tendencja zwyżkowa.

Dolar poza giełdą zł. 5.22.

Giełda nabiałowa

Masło deserowe formowane w hurcie 2.30 zł., w detalu 2.60 zł, masło blokowane w hurcie 2.10 zł., w detalu 2.40 zł., masło II. sorty hurt. 1.90 zł., w detalu 2.20 zł., masło kuchenne hurt. 1,90 zł., detal 2.20 zł.

Ser edamski hurt. 1.80 zł., detal 2.60 zł, ser litewski hurt. 1.80 zł., detal 2.60 zł., ser ementalski hurt 3.70 zł., detal 4.00 zł.

Miód górski hurt. 2.80 zł., detal 3.00 zł., miód podolski 2.00 zł., detal 2.40 zł.

Jaja kopa 2.75 zł., detal 5,5 grosza.

Mleko hurt. 16 gr., detal 18 gr. we flaszkach 20 groszy.

Giełda warszawska.

Warszawa. 27. IX. 1934

3 proc. poż. budowlana	46·—
4 proc. poż. inwestycyjna	117·40
4 proc. poż. inwest. seryj.	119·50
5 proc. poż. konwersyjna	68·—
5 proc. poż. kolejowa	—·—
6 proc. poż. dolarowa	73·25
4 proc. poż. dolarowa	53·—
7 proc. poż. stabilizacyjna	74·38
10 proc. poż. kolejowa	—·—

Waluty i dewizy

Belgja	124·05	Praga	22·01
Gdańsk	172·80	Stockholm	—·—
Helandja	358·65	Szwajcarja	172·70
Londyn	25·98·	Włochy	45·39
N. Jork	5·24·50	Berlin	—·—

Giełdy zagraniczne

Londyn. 27. IX

N. Jork	4·95·	Zurych	15·05·5
Paryż	74·46	Praga	117·—
Berlin	12·31·	Budapeszt	
Amsterdam	7·24·75	Bukareszt	
Bruksela	20·94·5	Wiedeń	26·50
Rzym	57·34	Warszawa	26·—

Paryż. 27. IX

Londyn	74·52·	Praga	63·10
N. Jork	15·01·75	Bukareszt	15·15
Bruksela	355·75	Wiedeń	
Rzym	130·15	Berlin	6·05·
Zurych	495·	Warszawa	
Amsterdam	1028·25		

PIOTR FREUCHEN 90

ESKIMOS

Autoryzowany przekład Ireny Łozińskiej

Następnego dnia dojechali do osady, położonej po północnej stronie fiordu. Eskimosi powyłazili ze swoich domów śnieżnych. A więc przyjechali ci policjanci, na których czekali, a którym Mala pomagał, budując śnieżne domy przed nimi. Natychmiast zaczęto wypytywać Eskimosów, a oni opowiedzieli co wiedzieli. Prześladowcy nie mogli powstrzymać okrzyku zdumienia. A więc Mala jest przebiegłym lisem. Tak, tak, ale my również nie upadliśmy na głowę. A więc tak daleko zaszedł?

„On chce wrócić do swoich kobiet", powiedział Make. „Musimy jechać za nim i tam go schwytać. Czeka nas daleka droga, jednak dojedziemy tam".

„To dobrze, równocześnie będziemy mogli ekshumować pomordowanych", odpowiedział inspektor, pewny teraz zwycięstwa. To znowu była woda na jego młyn. Gdy powróci, będzie mógł powiedzieć, że więzień uciekł, jednak dzięki jego energji, został schwytany.

Minęło kilka dni szybkiej podróży. Jednak nie jechali tak prędko, jak jechać pragnęli a z pewnością nie prędzej jak prawdopodobnie Mala jechał. Ich psy były zmęczone, zaprzęgi złe. A nie mogli nic dostać od spotykanych w drodze Eskimosów, gdyż oni sami mieli liche zaprzęgi.

Dopiero po wielu dniach dojechali do osady położonej obok Tajarnak.

„Czy nie widzieliście Mali? Nie przejeżdżał tędy?"

To było ich pierwsze pytanie, a potem pytania i odpowiedzi sypały się jedne za drugiemi. Wszyscy chcieli opowiadać. „Naturalnie widzieliśmy Malę".

Teraz już nie ulega wątpliwości, że Mala uciekł. Gdyby przypuszczali, że tak jest, byliby go związanego dostawili policji. Nawet nie był niebezpieczny, gdyż miał chore ramię. Nie mógł poruszać prawą ręką. Z pewnością złapią Malę. A potem usłyszeli najlepszą wiadomość, której jednak sami niedowierzali.

Mala powiedział, że pojedzie na północ, wzdłuż zatoki, do swojej rodziny. Ale nadjechali łowcy reniferów i powiedzieli, że spotkali go w głębi kraju. Pozatem był przykry i nie chciał się zatrzymać. To było dziwne, ale myślano, że jest to następstwem bolu ramienia i tęsknoty za domem.

Policjanci chcieli zabrać ze sobą tych trzech ludzi, żeby wskazywali im drogę i postanowili wyruszyć następnego dnia rano.

Ale gdy się obudzili, okazało się, że pogoda w ciągu nocy zmieniła się. Była odwilż i nikt nie mógł jechać. A więc musieli czekać.

Inspektor szalał. Zrozumiał jednak, że miało to i dobre strony, gdyż w osadzie było dosyć pożywienia dla psów, więc ich psy mogły odżywić się, wypocząć i nabrać nowych sił.

Ale minął nietylko jeden dzień, minęło cztery i dopiero piątego dnia rano mogli wyruszyć, kiedy wszystkie ślady były już zatarte. Wprawdzie pozostało niewiele śniegu, ale mróz wziął znowu. Pożyczyli w osadzie namiot, który można było szybko rozbijać i składać, budowa bowiem domów śnieżnych opóźniała podróż.

Tak, teraz muszą złapać Malę, kiedy jest ich tylu więc ostro podpędzali psy i niedługo dojechali do miejsca w którem spotkali go ci trzej Eskimosi. Nie spali dotąd, więc byli strasznie znużeni. Psy nie czuły już uderzeń bata, a ludzie otumanieli ze zmęczenia.

Rozbili namiot i zaraz zasnęli. Był to ciężki, długi sen. Inspektorowi śniło się, że był na polowaniu na ludzi i wrócił do domu z człowiekiem w kajdanach i kagańcu.

Dotąd wiedziano wszystko dokładnie, ale teraz, gdy wjeżdżano w nową dolinę, trzeba było zastanowić się, jaką drogę mógł wybrać Mala. Robiono wycieczki z jednej doliny w drugą, jednak przez kilka dni nie odnaleziono żadnego śladu.

Lody ruszyły. Słońce przypiekało coraz silniej. Pewnego dnia ujrzeli na niewielkiej przestrzeni, wolnej od śniegu, purpurowy łomikamień, pierwszy kwiat wiosenny. Świergot śnieżnych wróbli słyszeli już kilka razy. Musieli myśleć o powrocie. Troje sani miało podkucie z kości wieloryba. Tych można było jeszcze używać. Resztę pozostawiono.

„Jedziemy dalej", powiedział inspektor. „Będziemy spali w dzień, gdy śnieg jest miękki a jechali nocą.

Wreszcie ujrzeli coś podejrzanego przed sobą. Czy to Mala tam stoi? Wyjęli strzelby, chcąc być w pogotowiu. Może będzie się bronił. Ale gdy podeszli bliżej, przekonali się, że to tylko pozostawione sanie. Tutaj odnalazł inspektor swoje rzeczy, które Mala ukradł. Stały skrzynki z prowiantami, obok leżał jego wór do spania i kuchenka naftowa.

(C. d. n.)

Po wielkiej burzy mniejszościowej cisza w gmachu Ligi

Raport bez wniosków. — Austrjackie kłopoty min. Barthou. — Co interesuje Litwinowa?

GENEWA, 26. 9. (PAT). Komisja polityczna Zgromadzenia Ligi przyjęła dziś raport w sprawie debaty mniejszościowej, jaka odbyła się w komisji. **Raport omawia obszernie dyskusję nad wnioskiem polskim w sprawie upowszechnienia zobowiązań mniejszościowych.** Zdaniem sprawozdawcy, delegata luxemburskiego p. Boecha, **dyskusja była b. pożyteczna, gdyż pozwoliła zaznajomić się z opinją licznych delegatów o obecnym systemie ochrony mniejszości, jak również z poglądami co do celowości upowszechnienia tego systemu.**

Szerokie rozmiary, jakie przybrała dyskusja, tłumaczy sprawozdawca zarówno **doniosłością wchodzących w grę interesów, jak specjalnie stanowczym sposobem przedstawienia przez rząd polski żądań, będących, jego zdaniem, konsekwencją zasady, na której opiera się Liga Narodów, t. j. zasady równości prawnej wszystkich jej członków.** Raport streszcza następnie przemówienia min. Raczyńskiego, oraz argumenty, przedstawione w dyskusji za lub przeciw generalizacji zobowiązań mniejszościowych.

W konkluzji raport przypomina, że delegacja polska nie nalegała na oddanie pod głosowanie propozycji polskiej, uważając, **że opozycja kilku państw przeciwko upowszechnieniu zobowiązań mniejszościowych, czyni głosowanie w komisji zbytecznem, gdyż mogłoby ono wykazać jedynie niemożność powzięcia decyzji w sprawie generalizacji, wymagającej jednomyślności.**

Raport nie zawiera żadnych wniosków końcowych, co najlepiej dowodzi, że Liga Narodów wobec opozycji kilku krajów jest całkowicie bezsilna w sprawie rozciągnięcia na wszystkie państwa ochrony mniejszości, jakiego domaga się Polska i od czego min. Beck uzależnił w deklaracji z dnia 13 b. m. współpracę Polski z organami międzynarodowemi w dziedzinie kontroli stosowania przez Polskę zobowiązań mniejszościowych.

Zastój w akcji dyplomatycznej

PARYŻ, 26. 9. (PAT). Według doniesień korespondentów pism francuskich z Genewy, dziś panował **zastój w akcji dyplomatycznej.** Tłumaczą to tem, że **min. Barthou oczekuje odpowiedzi polskiej na propozycję paktu wschodniego, oraz odpowiedzi Włoch i Małej Ententy w sprawie Austrji.** Rozwiązanie problemu Austrji natrafia na znaczne trudności — piszą korespondenci. **Barthou znalazł się w obliczu sprzecznych interesów i sytuacja wymagać będzie niewątpliwie dalszych prac dyplomatycznych w Paryżu i innych centrach polityki europejskiej.** Punktem wyjścia będzie zawsze deklaracja 3 mocarstw z 17 lutego, lecz rozszerzona i ewentualnie wzmocniona.

ZAKULISOWE ROZMOWY O GWARANCJACH DLA AUSTRJI

GENEWA, 26. 9. (PAT). **Kwestja niepodległości Austrji była dziś przedmiotem dalszych zakulisowych rozmów,** nie wydaje się jednak, by została posunięta naprzód, gdyż **Włochy, wbrew poglądom Francji, uważają, że w razie zamachu niemożliwem jest czekać na interwencję Ligi Narodów.**

Jak słychać, dyskutowana jest obecnie **nowa formuła francuska, zmierzająca do powtórzenia w jakiejś formie deklaracji 3 mocarstw z dnia 17 lutego, w sprawie niepodległości Austrji. Przyczem państwa Małej Ententy miałyby przyłączyć się do tej wspólnej deklaracji.** W sprawie tego rodzaju uczestnictwa Małej Ententy konferował dziś długo w godzinach popołudniowych min. Barthou z min. Titulescu. Stanowisko Włoch i W. Brytanji wobec tego projektu francuskiego nie jest jeszcze wyjaśnione.

LITWINOW JUŻ DZIAŁA

GENEWA, 26. 9. (PAT). Kom. Litwinow przesłał przewodniczącemu Zgromadzenia Ligi min. Sandlerowi pismo, w którem **delegacja ZSRR prosi o przedstawienie Zgromadzeniu na najbliższem plenarnem posiedzeniu rezolucji następującej treści: Zgromadzenie Ligi wyraża życzenie, by Radzie został przedstawiony raport przewodniczącego Konferencji rozbrojeniowej o stanie prac tej konferencji i aby Rada wypowiedziała się co do dalszej procedury.**

ZAMKNIĘCIE ZGROMADZENIA W PIĄTEK

GENEWA, 26 9. (PAT). Dziś zakończyły swe prace komisje Zgromadzenia Ligi. Komisja polityczna na ostatniem posiedzeniu przyjęła rezolucję w sprawie dalszej akcji Ligi w sporze boliwijsko - paragwajskim. **Rezolucja przewiduje utworzenie komitetu, który będzie się starał załawić spór drogą koncyljacji.** Wobec zakończenia prac komisji i wyczerpania materjału, **zamknięcie Zgromadzenia nastąpi ma w najbliższy piątek.**

Afganistan przyjęty do Ligi Narodów

GENEWA, 26. 9. (PAT). VI. komisja Zgromadzenia Ligi jednomyślnie **wypowiedziała się za przyjęciem Afganistanu do Ligi Narodów.**

Rokowania w sprawie Zagłębia Saary

GENEWA, 26. 9. (PAT). Baron Aloisi w charakterze prezesa komitetu Rady Ligi do spraw Zagłębia Saary **odbył konferencję ze specjalnie do Genewy przybyłym posłem niemieckim w Bernie szwajc. Weizsackerem, upoważnionym przez rząd Rzeszy do prowadzenia rokowań w sprawie Saary.** Jednym z głównych tematów rozmów była, jak słychać, sprawa policji w Zagłębiu Saary.

Waldemaras prosi o ułaskawienie

RYGA, 26. 9. (PAT). Według doniesień z Kowna, odsiadujący więzienie za udział w czerwcowym puczu prof. Waldemaras złożył podanie o ułaskawienie.

Dyplomata litewski złodziejem

RYGA, 26. 9. (PAT). Z Kowna donoszą, że litewskie ministerstwo spraw wewnętrznych wytoczyło **b. posłowi litewskiemu w Berlinie i Londynie Sidzikauskasowi powództwo cywilne na sumę 200.000 litów. Sidzikauskas został wydalony ze służby dyplomatycznej za przywłaszczenie sobie pieniędzy, ofiarowanych instytucjom dobroczynnym na Litwie przez litewskich konsulów honorowych.** Poszkodowane instytucje dobroczynne znajdują się pod zarządem min. spraw wewn., które z tego tytułu wytoczyło powództwo cywilne.

Hauptman oskarżony tylko o wymuszenie

N. JORK, 26. 9. (PAT). Policja znalazła w garażu Hauptmana gwoździe tych samych rozmiarów i pochodzące z tej samej fabryki, jak gwoździe użyte do zbicia drabiny, przy pomocy której wdarli się napastnicy do domu Lindbergha, by porwać jego synka. Władze sądowe stanu Nowy Jork uważają, **że zebrane dowody nie wystarczą do wytoczenia Hauptmanowi procesu o porwanie. Prawdopodobnie sądy wystąpią przeciwko Hauptmanowi z procesem o wymuszenie.**

Samobójstwo zawiedzionego boksera

BRNO, 26. 9. PAT). Z Budapesztu donoszą, że znany węgierski pięściarz **Horwath z klubu F. T. C. popełnił samobójstwo z rozpaczy, że nie wstawiono go do reprezentacji węgierskiej, mającej rozegrać zawody z Niemcami.**

Hiszpanja na wulkanie

Zaostrzenie konfliktu z Katalonją. - Podejrzana akcja komunistów

MADRYT, 26. 9. (PAT). **Długotrwały konflikt między rządem centralnym a rządem Katalonji przybiera coraz ostrzejszą formę.** Prezydent autonomicznego państwa katalońskiego skierował do premjera hiszpańskiego pismo, w którem **odmawia mu prawa mieszania się do spraw Katalonji.** Prasa madrycka domaga się energicznych zarządzeń przeciwko separatystom katalońskim.

MADRYT, 26 9. (PAT). W Monforte policja wykryła skład broni i dokonała w związku z tem wielu aresztowań. **Skonfiskowano przeszło 100 bomb i kilka tysięcy naboi karabinowych.** W Kadyksie władze policyjne zatrzymały **ładunek 10 tysięcy płyt stalowych.** Płyty te miały być użyte do opancerzenia samochodów. Według pogłosek, w Kadyksie widziano rzekomo Trockiego.

Z. S. R. R. przystępuje

do polsko-niemieckiego układu zbożowego

WARSZAWA, 26. 9. (PAT). W dniach 24 i 25 bm. odbyły się w Warszawie **rokowania między delegatami Polski, Niemiec i ZSRR w sprawie uregulowania wywozu żyta i mąki żytniej. Rokowania te doprowadziły do parafowania w dniu dzisiejszym układu między temi 3 krajami, na podstawie którego ZSRR przystępuje do polsko - niemieckiego układu zbożowego z 1. 8. br.**

W związku z tem umowa polsko - niemiecka została odpowiednio uzupełniona i rozszerzona. **Przystąpienie ZSRR do tej umowy zaczyna obowiązywać od chwili zatwierdzenia jej przez rząd ZSRR.** Parafowania układu dokonali: ze strony Polski prez. P. Zakł. Przem. Zboż. Przedpełski, ze strony niemieckiej dyr. ministerjalny dr. Moritz, ze strony sowieckiej dyr. „Exportchleba" p. Kissin.

Audjencje u Prezydenta Rzp.

WARSZAWA, 26. 9. (PAT). P. Prezydent Rz. P. przyjął dziś przedpołudniem II. wicemin. spraw wojsk. gen. Sławoj - Składkowskiego w tow. płk. dypl. Ulrycha, który przybył przedstawić się p. Prezydentowi Rz. P. na nowem stanowisku zastępcy II. wiceministra i szefa administracji armji. O godz. 12 p. Prezydent przyjął prez. PKO. dr. Grubera, zkolei zaś dyr. Funduszu Kultury Narodowej p. Michalskiego, a następnie ambasadora polskiego przy Kwirynale dr. Wysockiego.

Ponad sześć miljonów zł. zebrano na powodzian

WARSZAWA, 26. 9. (PAT). Ogólna suma wpłacona na pomoc dla ofiar powodzi, po dzień 24 b. m. wynosiła **6 382.000 zł.** Do sumy tej nie są wliczone **dary w naturze, które przedstawiają b. znaczną wartość.** O ile ofiarność społeczeństwa nie osłabnie, komitet pomocy powodzianom ma nadzieję, że uda mu się podołać zadaniu i dać możność przezimowania dotkniętej powodzia ludności.

Za wyzysk robotników

ŁÓDŹ, 26. 9. (PAT). Dziś sąd starościński rozpatrywał sprawę przeciwko właścicielom Boryszowska Manufaktura, z oskarżenia Inspekcji Pracy o bezpodstawne obniżanie stawek płac robotniczych. **Sąd skazał właściciela firmy, Hersza Górnego, na 2 miesiące bezwzględnego aresztu, pozostałych zaś współwłaścicieli i prokurenta, każdego na miesiąc bezwzględnego aresztu.**

Uczczenie duńskiego rzeźbiarza

WARSZAWA, 26. 9. (PAT). Dziś o godzinie 12 w dniu urodzin J. K. M. Chrystjana X, króla Danji, odbyła się w Warszawie **uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci wielkiego rzeźbiarza duńskiego Bertela Thorwaldsena, twórcy pomników ks. Józefa Poniatowskiego i Kopernika.** Tablica, ufundowana przez T-wo Polsko - duńskie w Warszawie została wmurowana w kolumnadzie Pałacu Staszica, obecnej siedzibie T-wa Naukowego.

Uroczystość zagaił prez. T-wa Polsko-duńskiego inż. Nosowicz, poczem ze specjalnej trybuny wygłosił okolicznościowe przemówienie prezyd. miasta Starzyński, poczem dokonał odsłonięcia tablicy.

W uroczystości wzięli udział: przedstawiciele MSZ. z dyr. Romerem, szefem prot. dypl. na czele, przedstawiciele Min. WR. i OP., przedstawiciele kół naukowych i artystycznych, członkowie T-wa Polsko - duńskiego, delegat Polsko - Duńskiego T-wa w Poznaniu i w. in.

Lwów uczci zwycięstwo kpt. Bajana

Celem uczczenia przez Lwów bohaterskiego zwycięstwa kpt. Bajana w międzynarodowym turnieju lotniczym 1934, Prezydjum miasta Lwowa postanowiło wybić medal pamiątkowy. Jeden taki medal ma otrzymać kpt. Bajan. Otrzymają go również nasze Muzea, a pewną ilość będą mogli nabyć poszczególni zbieracze. Projekt medalu wykonał już kustosz Rudolf Mękicki.

Kronika telegraficzna

PARYŻ. Na lotnisku w pobliżu Bordeaux **spadł francuski samolot wojskowy. Pilot i mechanik ponieśli śmierć na miejscu.**

NOWY JORK. Państwo Lindberghowie przybyli do Trenton stan New Jersey, **gdzie będą skonfrontowani ze sprawcą porwania ich dziecka Hauptmannem.**

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej



rzut oka w lustro przekona Panią, że jej cera jest świeża i młoda, o delikatnym pastelowym odcieniu, a nadewszystko równa i trwała. Sprawia to delikatny, nieszkodliwy, dobrze przylegający

puder ABARID „PERFECTION" 1643



Tel. 54-63.

Zygmunt KUZNIEWICZ

Bandażysta i ortopedysta

Lwów, ulica Gródecka 1. 2 b.

Poleca własnego wyrobu sztuczne nogi i ręce, aparaty i gorsety ortopedyczne, prostotrzymacze, opaski przepuklinowe, pasy brzuszne, oraz bandaże wszelkiego rodzaju. 1199

Dla Pań usługa damska.



Łóżka dziecinne biało lakierowane 25, kuchenne 8, polowe 15, siatkowe 20, siatki druciane 18, materace 3 poduszki 14, 3 poduszki włosienne 40 otomany 30, kanapki rozkładane 30, fabryka Z A K S Lwów, Lindego 6 — tel. 79-99. 527

Ceny zniżone

MEBLE

sypialnie, jadalnie, gabinety z własnej Wytwórni poleca EDWARD 703

KLEBAN

Lwów. ul. Czarneckiego 2. — Tel. 70-45.



1620

REFLEKSJE REKLAMOWE

Podejrzane zapachy podczas „five o'cloku"

Nieuświadomienie klienta pod względem towaru wartościowego i godnego nabycia, jest u nas nieprawdopodobne, a korzyść z tego ciągnie jedynie towar lichy i tandetny. Wszak nikt prawie nie wie, jakiej marki kołnierzyka ma żądać w magazynie. Kołnierzyk, to pojęcie jakiejś przepaski białej na szyi; zamiast kapelusza określonej marki, nosi się zwykle nakrycie głowy; zamiast płaszcza gabardinowego, jakieś „nieprzemakalne" paskudztwa; zamiast laski malaga, jakiś pokręcony patyk; zamiast uszytej na miarę koszuli — tandetne brzydoty itd. Przykładów cytować możnaby bez liku. Nawet w dziedzinie tak intymnej, jak kosmetyka, kupujący pozostawiony jest na pastwę nieświadomości i czeka z pokorą, co mu w sklepie „wtrynią". Piękna pani gubi się w powodzi pudełek z mąką imitującą puder; nie wie, jakie perfumy są „en vogue". Nikt nie wie, jaki zapach odpowiada niewiastom, a jaki mężczyznom. I w rezultacie piękny i wytworny salon podczas „five o'clok'u przypomina zapachem... łaźnię miejską. Dzieje się to wszystko w kraju, który silnie ciąży ku Zachodowi, gdzie każdy Pan ma wstręt do wyglądu apasza i wzorowałby się na Księciu Walii, a każda Pani żąda, aby krawcowa była Poiretem, i aby Guerlain wyłącznie dla niej tworzył perfumy. (x)

OKAZJA

Sprzedam tanio: Salon empire, pokój kombinowany, garnitur klubowy, jadalnię palisandrową wiedeńską, tapczany, dywany perskie, kilimy oraz urządzenie biurowe oryginalne amerykańskie, registraturę, mebelki pojedyncze i serwantkę

SALON SZTUKI

Lwów, Klem. Tańskiej 1, naprzeciw kawiarni George'a. 1337

Biuro Reklam Swietlnych i Plakatowania Afiszów

Lwów, ul. Lindego 7, tel. 20-98.

Najkorzystniejszą jest reklama świetlna w estetycznych, specjalnie dla reklamy zbudowanych blokach świetlnych przy przystankach tramwajowych i autobusowych. Bloki oświetlone do późnej nocy oglądane są przez tysiące osób.

Dział plakatowania afiszów wyposażony w tablice tak w centrum miasta jak i na peryferjach daje rękojmę należytej w tym kierunku reklamy. 562

ELEGANCKA solidną garderobę do miary po cenach kryzysowych poleca zakład krawiecki FR. MICHALSKIEGO LWÓW SZEPTYCKICH

SZCZOTECZKI DO ZĘBOW w wielkim wyborze poleca „BARWA" Sp. z o. L. HOSZOWSKI, LWOW, Akademicka 3, tel. 6-69. 1553

Towary Bławatne Wełny, jedwabie, płótna, pościel Największy wybór Najniższe ceny 1236 Fr. ORZECHOWSKI Telefon 25-55 Lwów, Rynek 29.

»Ogłoszenia drobne«

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Sprzedaże

Sprzedam

kamienicę solidnej budowy II-piętrową Lwów, ul. Tarnowskiego 15. Wiadomość na miejscu tylko od godz. 11—12. 26268

Okazja

przy ul. Podchorążych (obok ul. Grochowskiej 25) jest do nabycia okazyjnie, piękna i słoneczna parcela budowlana. Zgłoszenia i informacje telefon 7-40 lub 80-90 25007

Stary

fortepian tanio sprzedam. Lwów, Oficerska 9. 26250

Pianino

czarne w dobrym stanie „Stingl" sprzedam tylko prywatnie. Lwów telefon 11-28. 26246

Pianino

w nowym stanie sprzedam. Barteszewski Lwów, Piekarska 15 I p. 26240

Darmo dziś nic niema

ale człowiek przezorny nie kupi wpierw urządzenia domowego, zanim nie oglądnie „Salonu Sztuki" we Lwowie ul Kl. Tańskiej 1 gdzie są okazyjnie do nabycia najpiękniejsze urządzenia wnętrz 1598

Kasa

National sześciorzędowa prawie nowa do sprzedania. Kafka ..., Kopernika 3. 26260

Motocykle

nowe „F. N." „Norton" „Sarolea" „Raleigh" oraz używane, wszelkie części motocyklowe, rowery, artykuły tennisowe poleca Autosport, Lwów, Słowackiego 2. 773

10000—15000 zł.

pożyczki, poszukuję na pierwszorzędne zabezpieczenie hipoteczne lub pokładowe. Zgłoszenia do Kantoru Kurjera Lwowskiego Lwów, Zimorowicza 10 pod „Pierwszorzędne zabezpieczenie" 25008

Nie wyrzucajcie

swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową lecz wprost w źródle, Firma SANDKER. wytwórnia mebli i tapicernia Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne. Otomany, Bufalki. Krzesła, Tapczany wszelkie inne wedle najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach.. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli Uwaga na firmę SANDKER Lwów L. Sapiehy 34 24[illegible]

Spólnik

z kapitałem 10 000—15.000 złotych do zdrowego i popłatnego przedsiębiorstwa poszukiwany Zgłoszenia do Kurjera Lwowskiego, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Rentowność" 25009

Odciski

i zgrubienia skóry usuwa łatwo Płyn lub Plaster na odciski wyrobu Apteki Mikolascha Lwów, Kopernika 1. 1077

Mieszkania

W tej rubryce

umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie

Poszukuję

3 pokoje i kuchnię z łazienką za czynszem miesięcznym. Zgłoszenia do Adm. „Kurjera Lwowskiego" Lwów, Zimorowicza 10 pod „Solidny płatnik". D

Pokój

kuchnia, elektryka, wysokie sutereny, tylko rządowcom wynajmę. Lwów, Sapieżyńska 21 [illegible]

Mieszkanie

4-pokojowe, pełnokomfortowe, od 10-go października do wynajęcia Lwów, Zyblikiewicza 47 drzwi 4. [illegible]

Pokój

nieumeblowany z klatki Lwów, Sykstuska 40 III p. prawa. 2624[illegible]

Poszukuję

2—3 pokojowego mieszkania. Zgłoszenia z podaniem warunków do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 pod „Aplikant sędziowski". 26242

Do wynajęcia

zaraz 2 pokoje kuchnia komfort 2 pokoje, wspólna kuchnia ewentualnie utrzymanie. Lwów, Kwiatkówka 15. 26263

Od 1 listopada

poszukuję 4 pokoi dużych z komfortem nie w śródmieściu parter albo I piętro. Listy Kurjer Lwów Zimorowicza 10 pod „J. P.". 26222

4 pokoje

kuchnia, łazienka, Lwów. ul. Pełczyńska 5/I wiadomość m. 5 26179

3 pokoje

komfort Lwów, Chorążczyzny 12/I do wynajęcia 26184

Pokój

alkowa, łazienka, recnaud gazowy osobne wejście z klatki schodowej. Lwów, Kochanowskiego 95/4 1—1[illegible]. [illegible]6186

5 pokoi

duża kuchnia do wynajęcia. Lwów, Kochanowskiego 80, czynsz 120 zł. 26202

2 pokoje

kuchni, komfort I piętro szukam. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 1[illegible] „Wyższe uposażenie". 26209

Poszukiwany

od gospodarza obszerny, słoneczny pokój bez mebli z przedpokojem, klozetem i ew. łazienką od zaraz. Listy z podaniem ceny kierować do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10, pod „Obopólne zadowolenie". 26221

Asnyka 5

Lwów. 5 pokoi komfort. Obejrzenie godz. 10—15. 26230

3, 2 pokojowe

mieszkanie z nowoczesnym pełnym komfortem w zdrowej okolicy zaraz do wynajęcia, wiadomość u gospodarza. Lwów, Wójtowska 2. 2523[illegible]

Stancja

komfortowa z przedpokojem. Wiadomość Filipówka 6 Lwów, (boczna Torosiewicza). 26717

Pokoje umebl.

Listopada 56

Lwów, parter pokój umeblowany wynajmę. Dozorcowa wskaże. Wiadomość 9-43 godz. 17. 26018

Pokój

wspólny dla studenta przy solidnej małej rodzinie utrzymanie łazienka Lwow, Zofji 54 m 5. 26200

Pokój

słoneczny do wynajęcia zaraz. Lwów, Obozowa 5 m. 5. 2621[illegible]

Pokój

frontowy elegancki dla solidnego Pana natychmiast do wynajęcia. Lwów, Zamojskiego 6/I. 26219

Pokój

umeblowany dla Pana Lwów, Kurkowa 17 m. 5. 26224

Pokój

kawalerski, miły, w ogrodzie, Wynajmę solidnym, (chętnie księdzu) zaraz. Lwów, Spółdzielcza 26254

Katoliczkom

pokój umeblowany, łazienka, fortepian, utrzymanie, Lwów, Hoffmana 20/5. 26256

Słoneczny

pokój studentkom. Lwow, Miłkowskiego 9 m. 4. 26244

Piękny

pokój kawalerski dla pana umeblowany telefon, łazienka. Lwów Nabielaka 37a m. 4 od 3—4. 26245

Pokój

frontowy umeblowany, balkon, wejście niekrępujące od 1 października odnajmę. Lwów, Zyblikiewicza 41 drzwi 4. 26248

Pokój

kawalerski słoneczny z klatki komfort do wynajęcia. Lwów, Pszczelna 16. 26251

Poszukuję

pokoiku małego skromnie umeblowanego z klatki. Adres i cenę podać do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 pod „Dojeżdżający". 26251

Pokój

słoneczny, balkonowy Lwów, Wronowska 12 wynajmie gospodarz. Oglądać 4—5·30. 26233

Kulturalny

sposób ogłaszania wolnych pokoi umeblowanych — to ogłoszenie w dzienniku (w „Kurjerze" do 10 słów 2 razy bezpłatnie); oszpecanie miasta zapomocą lepienia kartek z ogłoszeniami na rynnach i murach domów jest niekulturalne i karalne według odnośnych rozporządzeń Prezydjum Zarządu miasta. 18967

Pokój

duży umeblowany wejście z klatki, terasa Lwów Gundulicza 8 boczna Ponińskiego oglądać 2—5 26220

Elegancki

pokój dwom solidnym, utrzymanie, łazienka, telefon. Lwów, Jabłonowskich 26/II. 26262

Pokój

bezdzietnym solidnym wynajmę. Lwów, Okrężna 116 koniec Listopada. 26259

Słoneczny

pokój komfort z utrzymaniem (bez) telefon 5-17 do 1-szej tamże francuski. Dla zamożnych. 26267

Lokale

Poszukuje

większego pokoju z przedpokojem i wejściem z klatki schodowej. Okolica Romanowicza, ewentualnie początek Zyblikiewicza. Zgłoszenia pod „Pokój" do Adm Kurjera Lwów, Zimorowicza 10. 26136

Sale

w stylu nowoczesnym, wynajmuje na zabawy, dancingi lekcje tańców, odczyty, koncerty wesela Zarząd Związku pracown. poczt. Lwów, Jasońska 9. Oferty należy składać w Zarządzie w poniedziałki, środy i piątki między 7—9 wieczór. 26141

Poszuk pracy

Tanio

udzielam lekcji, korepetycji lub konwersacji francuskiej. Anna Rieger Lwów, Sapiehy 16 I p. 26059

Absolwentka

Seminarjum nauc., ze znajomością języka niemieckiego, poszukuje lekcji za obiady. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10, pod „Z. D." 26193

1.200 zł.

złożę kaucji albo pożyczę za pracę zecera lub inną — Listy do „Kurjera" Lwów, Zimorowicza 10 pod „Drukarz". 26225

Kucharka

do wszystkiego, świetnie gotująca bez prania poszukuje pracy od 1 października. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Obowiązkowa i pracowita". 26258

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Kucharka

bardzo dobrze gotująca, pracowita, czysta, do 2 osób potrzebna. Zgłoszenia Kurjer, Lwów Zimorow. 10 „30 lat". 26198

Nauka

Lekcyj

fortepianu udziela metodą prof Leszetyckiego nauczycielka z egzam. państw Warunki skromne Lwów, Halicka 20 2606

Różne

OBUWIE
poleca najtaniej



katolicki magazyn JOT-ES. Lwów, pl. Kapituły 2. 590



zegarki stare i biżuterję starą zamienia na nową najkorzystniej Wander Lwów, Szajnochy 1. Kupuję złote zęby, karty zastawnicze, złoto, srebro, brylanty, monety złote i srebrne — płacę ceny najwyższe. 1405

Wytwórnia pantofli

i papuczy „Ibis" dawniej Lwów, Wronowska, obecnie Mickiewicza 26. 1457

Automobiliści

Motocykliści, Warsztatowcy, kupujcie tłoki, pierścienie, bolcy, wentyle w składzie fabrycznym. Składnica Open MICHELIN Lwów, Pasaż Mikolascha tel. 639. Wszystkie wymiary stale na składzie. 976

Albumy

DYPLOMY i adresy honorowe, księgi pamiątkowe, OPRAWY REPREZENTACYJNE i bibljofilskie — wykonuje artysta introligator KRZYWIECKI Lwów, Leona Sapiehy 28. 1351



Pamiętaj już od szkolnej ławki „Galwanoplater" od 50 groszy wykonuje starannie złotnicze naprawki. Lwów, Kopernika 14 naprzeciw Kina. 1311



Führer na zjeździe w Norymberdze

W czasie przyjęcia w ratuszu siedzą kolejno od lewej: Rudolf Hess, zastępca „Führera" w partji, Hitler, burmistrz Norymbergi Liebel, minister propagandy Goebbels.

Ubrania ochronne

dla szkół technicznych oraz mundury P. W. bajecznie tania jedynie w Wytwórni „Centrum", Lwów, Skarbkowska 4, naprzeciw kina „Atlantic". 1407

OMEGA



Kufry

walizki, teczki, torebki damskie najsolidniej naprawia, odnawia — Barasz. Lwów. Zimorowicza 7. 1943



Najtańsze, najlepsze obuwie poleca najstarsza firma katolicka

L. T. Skrzypek

Lwów, Halicka 4 telefon 44-70 1403

Emeryci - bezrobotni

znajdą popłatne zajęcie prowizyjne. Zgłoszenia Lwów, ul. Mochnackiego 48 między 10—12 rano.

Spieszmy do katolickiego
MAGAZYNU OBUWIA

„JOT-ES"

Lwów, pl. Kapituły 2 I p.

zaopatrzyć się w najnowsze jesienne fasony. Obuwie męskie, damskie i dziecinne znane ze swej solidności — po cenach najniższych. 591

Pracownia szklarska

B. Stelmacha, Lwów, Kopernika 22, tel. 45-79 wykonuje wszelkie roboty szklarskie. Poleca wielki wybór ram i karniszów najnowszych wzorów po cenach najniższych. 1126

Magazyn

i pracownia futer Elżbiety Solik Lwów, Sobieskiego 4 poleca się 1641

Futra

nowe oraz wszelkie przeróbki wykonuje solidnie i tanio. RUDEK, Lwów, Sobieskiego 12. 1642

Urządzenia

oświetlenia elektrycznego — dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra" Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144

Meble



do wszelkich pokoi najkorzystniej nabyć można W WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielińskiego, Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie. Wielki wybór ANTYKÓW 848

Największy

wybór realności poleca i przyjmuje zgłoszenia. Informacje bezpłatnie ! Biuro „Kontrakt", Lwów, Sapiehy 81, Telefon 76-46. 26182

Tel. 51-89.

Lwów, ul. Zyblikiewicza 2 I p. drzwi 2. Przepisywanie na maszynie. Strona 20 gr. Kopje 5 gr. również w języku niemieckim i franc. 1106

Studenckie

fotografje legitymacyjne wykonuje szybko Skórski Lwów, Kopernika 22. 26087

Fortepian

do ćwiczeń wynajmuję na godziny Lwów, Zamojskiego 9/I. 26261



Wytwórnia fortepianów, pianin, fisharmonij SZKIELSKI, Lwów, Ossolińskich 10 tel. 87-23. Sprzedaż, kupno instrumentów nowych, używanych — naprawa, najem. Ceny bardzo niskie. 2697

Sprzedam

młyn w Starym Sączu, wodnokołowy stale czynny, dom parterowy blachą kryty, trzy pokoje kuchnia, budynki gospodarcze, pięćset trzydzieści sążni ogrodu sad, dochód roczny 3.000 cena 10.000. Raczyński Lwów, Sapiehy 81. 26223

Okazyjnie do nabycia PARCELA

w pięknej, uregulowanej dzielnicy, o obszarze 185 sążni².

Bliższa wiadomość: Lwów, Mochnackiego 43. Tel. 7-40

JUŻ NADSZEDŁ CZAS

POMYSLEĆ O NOWYCH ODBIORCACH

Reklama w „Kurjerze" przysporzy Ci ich całe zastępy

Powiadają

że dobrą bieliznę kupisz najtaniej tylko wprost w Krakowskiej Fabryce Bielizny „Paw" Lwów, Sykstuska 18 Cennik bezpłatnie 1517

Krawczynie

i bieliźniarki poleca Katolickie Stowarz. Krawczyń im. św. Józefa Lwów, Sokoła 1. p. II. po cenach zniżonych. 1517a

„Centrozbyt"

Lwów, Boimów 4 sprzedaje ziemniaki 5·85, miód pszczelny gwarantowany 1 kg. 1.75. 888

Z powodu

wyjazdu sprzedam dom 4 pokoje kuchnia, werandy, przedpokój duży ogród, dzielnica VI. Cena 20.000 zł. Listy Kurjer Lwów, Zimor. 10 pod „Poznań". 26237

Młyńskie

maszyny, MOTORY, OLEJARNIE, POMPY, TURBINY, FORMY cementowe, OBRABIARKI, TRANSMISJE, PASY, GAZE oraz inne maszyny, narzędzia i materjały, PLANY, KOSZTORYSY poleca „PILOT-ORIENT" Lwów, ul. Batorego 4. 1246

Dochód ze swego kapitału

powiększy i stworzy sobie stałe zatrudnienie ten, kto będzie finansował wykonanie zleceń rządowych i samorządowych w fabryce kilkanaście lat istniejącej, bogato wyposażonej w maszyny i urządzenia lecz mającej skąpy kapitał obrotowy.

Potrzeba 10.000 do 50.000 zł. Zgłoszenia pod „Absolutna pewność" do Administracji Kurjera Lwów, ul. Zimorowicza 10. 1569

NOWOCZESNE MEBLE STALOWE



do kulturalnego i modnie urządzonego mieszkania i biura są niezbędne, bo proste i tanie

Woszczyński

Rok. zał. 1907. Lwów, plac Bernardyński 15. tel. 47-92
2244

Humor zagraniczny



Budując w ten sposób, zaoszczędziłem dużo pieniędzy ze względu na wygórowane ceny parceli!

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
Na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	zł.	1·—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·03

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawa obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20% drożej.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscowe do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marian Ostrowski